Nr 176. Dnia 28 czerwca. Poniedziałek. Dnia 16 (28) czerwca 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

Dziś: Ireneusza i Leona.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 10 w.
Wtorek: **Piotra i Pawła Ap.**	Zachód „ „ 8 „ 23.	Zachód „ „ 4 „ 15 r.
Środa: Emilji i Lucyny Panien.	Długość dnia godzin 16 „ 42.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.
Czwartek: Teodoryka Kapłana.	Ubyło „ „ — „ —.	Dziś o godzinie 2-ej po południu 17° R.

Piątek: *Serca Jez., Nawiedz. N. M. P.*
Sobota: Heljodora i Anatoljusza.
Niedziela: Józefa Kalasantego Wyzn.
Poniedziałek: Cyrylla i Metodego.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Zbroisława; jutro Wyszomira.

Uroczystości: Uroczysty akt zamknięcia roku szkolnego w instytucie głuchoniemych i ociemniałych. (Gmach instytutu—godz. 3 po południu.)

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty sztuk piękn., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Teatra: Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Wiecznie", „Majster i czeladnik" i „Figiel Benvenuta"; jutro „Osaczony";—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Dwużeniec"; jutro „Baron cygański". **(Godz. 8 wieczorem.)**

Cyrk Salamońskiego i koncert. (Dolina szwajcarska—koncert o godz. 6-ej, przedstawienie w cyrku o 8-ej.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym kościół święty obchodzi uroczystość śś. Piotra i Pawła apostołów.

Św. Piotr pochodził z Betsidy, małego miasteczka, nad brzegiem morza Galilejskiego położonego, a poniósł śmierć męczeńską w 68-ym roku po Narodzeniu Chrystusa Pana. Ciało jego nabalsamowane spoczywa na górze watykańskiej w Rzymie.

Św. Paweł pochodził z rodziny żydowskiej z miasta Tarsu w Cylicji, gdzie się narodził w kilka lat po przyjściu na świat Chrystusa Pana, śmierć zaś męczeńską poniósł tegoż dnia i roku co św. Piotr.

Ku czci tych apostołów odprawiane jutro będą nabożeństwa odpustowe, z wystawieniem N. Sakramentu w kościołach: archikatedralnym św. Jana, gdzie też jutro kończy się rozpoczęte w niedzielę 40-godzinne nabożeństwo; N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Aleksandra i św. Trójcy (po trynitarskim).

— Jutro JE. ks. arcybiskup Popiel w asystencji licznego duchowieństwa dopełni konsekracji kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach.

Podczas konsekracji chór amatorski kościoła św. Krzyża pod dyrekcją p. Hordjewicza wykona przed mszą „Ecce Sacerdos Magnus" ks. J. Dębnickiego, w czasie zaś mszy solennej mszę liturgiczną J. G. Zangl'a „Sanct-Josefs Messe".

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (pofranciszkańskim) suma w dniu jutrzejszym, podczas której chór miejscowy pod kierunkiem p. Rosłońskiego wykona mszę gregorjańską Söpfa, rozpocznie się o godzinie 10-ej rano, poczem odśpiewane zostaną cztery ewangelje.

Przegląd polityczny.

Parlament niemiecki zgromadził się w piątek, celem wysłuchania i przyjęcia sprawozdania komisji swojej, której powierzono losy projektu opodatkowania wódki. Sesja trwała przez dwa dni tylko; w sobotę już parlament odrzucił wniosek rządowy zgodnie ze sprawozdaniem komisji i został zamknięty. Nad depeszą, która donosiła nam w sobotę wieczorem o tym fakcie, zręcił się znowu demon nieuwagi korektorskiej; zamiast „Berlin dnia 26-go czerwca", zatytułowano ją „Wiedeń dnia 16-go czerwca", przez co fakt stał się niezrozumiałym. Prostujemy dla dokładności.

Książę Bismark podczas ostatniego pobytu swego w Berlinie przyłożył rękę do stanowczego wprowadzenia w życie ustawy o kolonizacji prowincyj wschodnich. *Staatsanzeiger* ogłosił już skład komisji specjalnej, obdarzonej przez kanclerza zaszczytnem posłannictwem zgermanizowania dwóch prowincyj polskich; na czele jej stanął hr. Zedlitz-Trützschler, dotychczasowy prezydent rejencji opolskiej, który zaawansował na prezydenta rejencji poznańskiej.

Oto dekret cesarza Wilhelma:

My Wilhelm, z bożej łaski król pruski itd., rozporządzamy na mocy § 12 ustawy z d. 26-go kwietnia r. b., o szerzeniu kolonizacji niemieckiej w prowincjach zachodnio-pruskiej i poznańskiej, na wniosek ministra stanu, co następuje:

§ 1. *Skład komisji.* Komisja do wykonania tejże ustawy powołana nosi miano: „Komisja kolonizacyjna dla Prus Zachodnich i W. Ks. Poznańskiego" i składa się:

1) z naczelnych prezesów prowincyj zachodnio-pruskiej i poznańskiej;

2) z jednego komisarza prezesa naszego ministerjum i po jednym komisarzu naszego ministra spraw rolniczych, dóbr królewskich i leśnych, ministra skarbu i ministra wyznań, oświaty i spraw lekarskich;

3) z członków, na trzy lata przez nas wybieranych.

Przewodniczącego i jego zastępcę my wybieramy z pośród członków komisji.

§ 2. Dla przewodniczącego prawomocnemi są przepisy, w paragrafie 2 ustawy z dnia 21-go lipca r. 1852 go (zbiór ustaw str. 465) zaznaczone. Członkowie komisji niepowołani do głównego urzędu piastują urząd honorowy, za który ani honorarjum stałego ani też remuneracji nie pobierają.

Za ewentualne podróże członkowie komisji pobierać mają djety i remuneracje podróżne, a mianowicie, jeśli są bezpośrednimi urzędnikami państwa, podług tych przepisów, jakie dla takowych istnieją, inni zaś członkowie komisji podług przepisów ustawy (z dnia 24-go lipca r. 1876-go (Zbiór ustaw str. 345) o kosztach podróży i djetach dla członków izby deputowanych.

§ 3. *Siedziba komisji.* Siedzibą komisji ma być ta

106)

ABRAHAM KITAJ.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

Zygmunta Kaczkowskiego.

(Dokończenie.)

W średnich warstwach zdarzają się ludzie mniejszego znaczenia i wpływu, którzy przypominają sobie polityczne zasady i myśli z czasów bolesławowskich i jagiellońskich, badają urządzenia państwowe monarchij ościennych, projektują reformy w Polsce, stają się ich apostołami w swoim zakresie: ale ich głos rozbija się o rozmyślną głuchotę ogółu—a jeżeli który z nich upiera się przy swem apostolstwie, zostaje okrzyczanym za nieprzyjaciela narodu i potępionym przez opinję publiczną.

Zapora, jaką szlachta postawiła wszelkiemu uszczupleniu swych przywilejów, staje się nieprzełamaną. Mieszczaństwo podupada, zwłaszcza w prowincjach zachodnich, ale się korzystnie odznacza od szlachty pragnieniem ustalonego rządu, uczuciami monarchicznemi i przywiązaniem do tronu.

Żydzi zaczynają zwycięsko walczyć z Ormianami, którzy dotychczas, mianowicie w krajach południowo-wschodnich, dzierżyli prawie wyłącznie wszelki handel w swym ręku i byli jedyni, którzy posiadali zawsze gotowe pieniądze.

Lud wiejski staje się martwą częścią narodu. Dola jego nie jest wcale gorszą, niżeli we wszystkich innych krajach Europy zachodniej; owszem przeciwnie, pod wielu względami jest lepszą. W bardzo wielu majątkach średnich i mniejszych, gdzie właściciele sami zajmują się gospodarstwem, wyrabiają się patrjarchalne stosunki pomiędzy dworem a gromadami, które znajdują naśladowanie.

W ogólności, jeżeli gdziekolwiek zdarzają się ucիski i nadużycia, to twórcami takowych nie są dziedzice, tylko gubernatorowie, dzierżawcy i podstarościowie. Szlachta, przestraszona nad wszelką miarę kozackiemi buntami, strzeże tylko z nadzwyczajną pilnością, aby pomiędzy chłopów nie zakradły się niepokoje, albo zachcenia jakichkolwiek większych wolności.

Chłop, w porównaniu ze swoim bratem w Niemczech albo we Francji, bezwątpienia na tem nie traci, ale kraj traci, bo w ludzie wiejskim, któremu wspólnie z swym panem ani czuć, ani myśleć nie wolno, nie wyrabiają się wcale, ani pojęcie wspólnej ojczyzny, ani uczucia obywatelskie.

Stan moralny obyczajów nie był ani gorszym, ani lepszym, jak w wieku poprzednim. Gorętsza krew ulegała zawsze i wszędzie prawom natury, z niej wyradzają się występki przeciw moralności, toż nie brakowało ich także w wieku niniejszym. Lecz w ogólności więź rodzinna była niezmiernie silną, a jeśli tu i ówdzie się wydarzała swawola, to za to było niemało rodzin, stojących na świeczniku towarzyskiego życia, które cnót surowych przykładem zmuszały innych do umiarkowania swawoli i tworzyły silną opinję publiczną, będącą stróżem i regulatorem moralności powszechnej.

Król sam był wzorem doskonałego męża i ojca. Ale kochał swą Marysieńkę miłością fizyczną, która jest najniebezpieczniejszą ze wszystkich rodzajów miłości, bo rzadko komu daje się opanować. Dlatego też popadał coraz więcej w żonine więzy, aż wreszcie w tej złej kobiecie obudził chętkę mszczenia się na nim za jego słabość i brania go często na rozmaite tortury, z czego pod koniec życia wycierpieć musiał niemało przykrości.

Nie umiejąc oprzeć się żonie, która niepohamowaną wiedziona chciwością sprzedawała urzędy i dygnitarstwo, sam nieraz umoczył rękę w tego rodzaju frymarkach, jednak nie czynił tego dla siebie, tylko z miłości własnej dla swojego imienia, które chciał dzieciom swoim przekazać z materjalnemi środkami noszenia go z odpowiedną godnością.

W ostatnie lata jego życia wplotły się cierniowe wieńce nieskończonych zawodów i zgryzot. Umarł w trzynaście lat po wyprawie wiedeńskiej jako ruina wielkiego człowieka.

Kasztelan Fredro zawsze w niełasce u królowej, lecz w łaskach u króla, a jednogłośnie poważany przez szlachtę, nigdy się nie zbliżył do Dworu i nigdy nie sięgał po żadne godności, ale mimo to zawsze szedł za każdą wyprawę, której sam król hetmanił. Żył jeszcze długo i liczne zostawił potomstwo. Jeden z jego wnuków był Biskupem przemyskim.

Z tej linji Hoczewskiej, dawniej Chodnowskiej, wyszli pod koniec ośmnastego wieku Pius, Podstoli Pomorski i Jacek, regenerator tej zacnej a znakomitej rodziny, który z Dembińskiej już w naszych czasach sześciu zostawił synów, okrytych sławą, a wszystkich dobrze zasłużonych ojczyźnie.

Ksiądz kantor, kapłan, żołnierz i dyplomata, któremu temperament nie dozwolił zająć takiego stanowiska, jakie się należało jego zdolnościom, umarł w kilka lat po tem w Ciśnie, uderzony apopleksją na polowaniu.

Mleczko na resztę życia bardzo się mądrze urządził. Otrzymawszy za swego turka okup sowity, tylko część tych funduszów na odbudowanie bastjonu obrócił, resztę zaś na procencie umieścił. Wyręczając się w służbie Pietraszkiem, żył sobie

miejscowość, którą my przeznaczymy. Przewodniczący jest upoważniony do zwoływania komisji dla spraw poszczególnych także do innych miejscowości.

§ 4. *Zakres działania komisji.* W zakres działalności komisji wchodzą wszelkie środki do wykonywania ustawy zmierzające. Wszakże o ile wśród obecnych stosunków inne w tem władze udział mają, o tyle komisja powinna się z niemi porozumiewać. W razie różnicy zapatrywań pomiędzy szefem odnośnej władzy a komisją rozstrzyga ministerjum stanu.

Ministrowie stojący na czele odnośnych władz nakazywać będą władzom państwonym i gminnym, aby rekwizycjom komisji i przewodniczącego jej były posłuszne.

§ 5. *Obowiązki przewodniczącego.* Przewodniczący komisji kieruje każdorazową administracją. Rozdziela funkcje, przygotowuje uchwały komisji i wprowadza je w wykonanie. Szczególnie zaś w zakres jego działania wchodzi zarządzanie i zastosowywanie środków, mających przeprowadzić kolonizację.

Przewodniczący reprezentuje komisję na zewnątrz i prowadzi korespondencję. Do plenipotencji i innych dokumentów nakładających pewne zobowiązania, potrzeba podpisu dwóch jeszcze członków komisji oprócz podpisu przewodniczącego.

§ 6. Przewodniczący ma prawo, jeśli potrzeba jest nagląca, a komisja nie jest zebraną, rozstrzygać samodzielnie. O każdej takiej decyzji należy komisję bezzwłocznie uwiadomić. Przewodniczący upoważniony jest także do zakwestjonowania uchwał komisji. W takim razie powinien komisję również natychmiast o tem uwiadomić i sprawę odnośną przedłożyć do rozstrzygnięcia ministerjum stanu.

§ 7. *Pomocnicy przewodniczącego.* Przewodniczący otrzymuje do pomocy o ile tego potrzeba wymaga, stałe siły pomocnicze w osobach wyższych urzędników, subalternów i urzędników niższego stopnia.

Przewodniczący jest w sprawach służbowych ich przełożonym z atrybucjami zaznaczonemi w § 19-m, 5 i 6 ustawy z d. 21 lipca 1852 r.

§ 8. *Zebrania komisji.* Komisja zbiera się albo w dniach poprzednio oznaczonych, albo też na wezwanie przewodniczącego.

§ 9. *Uchwały komisji.* Komisja uchwala większością głosów obecnych; w razie równej po obu stronach liczby głosów decyduje głos przewodniczącego.

§ 10. *Subkomisja.* Do spraw poszczególnych wolno na mocy uchwały komisji ustanowić subkomisje, albo też specjalnych komisarzy. Członkami subkomisji lub komisarzy mogą być także osoby nie będące członkami komisji. Do stałego zawiadowania lub dozorowania niektórych urzędowych gałęzi przez subkomisje lub komisarzy potrzebnem jest pozwolenie ministerjum stanu. Przewodniczący lub jego zastępca mogą każdego czasu subkomisji przewodniczyć.

§ 11. *Dozorowanie.* Działalność komisji podlega inspekcji ministerjum stanu i powinna postępować w tym kierunku, jaki ministerjum stanu jej wskaże.

O zażaleniach na środki przez komisję zarządzone decyduje ministerjum stanu.

§ 12. *Tymczasowa administracja zakupionych nieruchomości.* Tymczasowa administracja zakupionych nieruchomości przechodzi w ręce rejencji obwodowej i pozostaje w nich tak długo, dopóki i o ile komisja celem przygotowania i uskutecznienia kolonizacji nie zażąda plenipotencji do bezpośredniego rozporządzenia niemi.

§ 13. Z dochodów i wydatków, mających wyniknąć z działania komisji na rok każdy, ułożyć etat, który ustanowi ministerjum stanu. Ustanowionego etatu wydatków nie wolno przekraczać bez pozwolenia ministerjum stanu.

§ 13. *Sprawozdanie roczne.* Komisja powinna corocznie zdawać sprawę ministerjum stanu z swojego działania.

§ 15. *Wykonanie rozporządzenia.* Ministerjum stanu ma prawo do wydawania takich istrukcyj, jakich wykonanie tegoż rozporządzenia wymaga.

Tok spraw komisji ma być w ład wprowadzonym mocą regulaminu sankcjonowanego przez ministerjum stanu.

Co niniejszem stwierdzamy własnoręcznym naszym podpisem i przyłożeniem pieczęci królewskiej.

Dan u wód w Ems dnia 21 czerwca 1886 r.

(L. S.) *Wilhelm.*

Bismark, Puttkamer, Maybach, Lucius, Friedberg, Boetticher, Gossler, Scholtz, Bronsart-Schellendorf.

Klerykalno-patrjotyczny *Baierischer Curier*, który już dla swej barwy nie miał powodu bronienia przed historją pamięci liberalnego króla Ludwika II-go, zamieścił komunikat, jako wyraz opinii swojego stronnictwa, który uchyla stanowczo podejrzenia zmarłego króla o jakiekolwiek konszachty z rodziną orleańską, na dnie których tkwiłaby zdrada stanu wobec idei państwowej zjednoczonych Niemiec. Cała pogłoska opiera się na fakcie, że w styczniu r. b. nadszedł do Monachjum list datowany z Paryża d. 7-go stycznia i adresowany do króla, w którym niejaki Rajmund Fauré, mieszkający przy Passage d'Agence, obowiązuje się dostarczyć przez dom bankierski Rotszylda funduszów na zapłacenie długów królewskich; jednym z warunków pożyczki było dołożenie wszelkich starań ze strony króla, aby w razie wojny niemiecko-francuskiej Bawarja została neutralną, a przynajmniej, ażeby Francja nie utraciła już więcej żadnej cząstki swojego terytorjum. Król owego listu nie czytał; niewiadomem jest, czy Rajmund Fauré istnieje na serjo, czy jest fikcją.

Uchwała senatu francuskiego, orzekająca banicję książąt krwi, przyszła w ten sposób do skutku, że 36-ciu senatorów republikańskich przeciwnych banicji, pragnących wszelako nie dopuścić do obalenia rządu p. Freycineta, wstrzymało się od głosowania. Najpoważniejsze firmy stoją w ich rzędzie, jak jen. Billot, admirał Jaurès, Hebrard, dyrektor *Tempsa*, były minister Teisserenc de Bort, Edmund Scherer, Martel i inni.

Ambasadorowie francuscy w Wiedniu (hr. Foucher de Careil), Berlinie (baron de Courcel) i Konstantynopolu (markiz de Noailles) podali się do dymisji. Miejsce hr. Foucher de Careil zająć ma obecny poseł rzeczypospolitej w Brukselli, hr. Montebello.

Manifest hrabiego Paryża jest manifestem prawdziwego pretendenta. Odtąd dopiero rzeczpospolita ma prawo uważać go za otwartego i bezwzględnego wroga istniejącej formy rządu we Francji; odezwa usprawiedliwiła *a posteriori* uchwałę izb. W tym samym duchu książę Larochefoucault Bissacia rzekł do stojącego na pokładzie „Wiktorji” w Tréport młodego księcia orleańskiego, syna hr. Paryża: *Monseigneur*, jesteś odtąd delfinem Francji.”

Br. Z.

Manifest hrabiego Paryża.

Pismo to, ogłoszone w piątek przez gazety monarchiczne w Paryżu, a nazwane niewinnie „protestem”, opiewa dosłownie jak następuje:

„Zmuszony ziemię ojczystą opuścić, protestuję imieniem prawa przeciw popełnionemu na mojej osobie aktowi gwałtu.

Namiętnie przywiązany do kraju, którego nieszczęścia uczyniły mi go jeszcze droższym, żyłem w nim dotąd, nie naruszając prawa. Aby mnie wydrzeć krajowi, wybrano chwilę, gdy powracałem doń szczęśliwy z nawiązania nowego ogniwa pomiędzy Francją i jednym z przyjacielskich narodów.

Wypędzając mnie, mszczą się na mnie za owe $3\frac{1}{2}$ miljonów głosów, które w d. 4 ym października potępiły błędy rzeczypospolitej, usiłują przerazić tych, którzy z każdym dniem biorą z nią rozbrat.

Prześladują we mnie zasadę monarchiczną, oddaną mi w spadku przez tego, który ją tak godnie wcielić umiał. Pragną rozdzielić Francję z głową tej pełnej sławy rodziny, która krajem przez dziewięć wieków w dziele narodowego zjednoczenia kierowała i która wspólnie z ludem, w dniach szczęścia i niedoli, jego wielkość i bogactwa utwierdziła.

Liczą na to, że Francja szczęśliwe i spokojne rządy przodków moich zapomniała, jak również i te dni niedalekie, w których brat mój i stryj mój lojalnie walczyli w szeregach dzielnej armji francuskiej.

Te rachuby przyniosą im rozczarowanie.

Nauczona doświadczeniem Francja nie zapozna przyczyn ani sprawców nieszczęść, które znosi. Przejrzy ona, że tylko monarchja, która zasadą swoją wiąże się z tradycją a swemi instytucjami z nowoczesnością, może przynieść jej pomoc.

Tylko monarchja narodowa, której jestem przedstawicielem, może burzycieli porządku publicznego ubezwładnić, polityczną i religijną wolność zapewnić, powagę władzy wskrzesić i publiczne mienie przywrócić. Ona tylko może naszemu demokratycznemu społeczeństwu zabezpieczyć rząd silny, przystępny dla każdego, stojący ponad stronnictwami, będący dla Europy rękojmią trwałego pokoju.

Obowiązkiem jest moim bez przerwy nad tym ide-

---

często nie, jedząc i pijąc co szyja strzymała i mając sobie wszystkich za hetkę pętelkę.

Tylko od owego fatalnego wypadku, gdzie bastjon tak niespodzianie z pod niego wzięto, miód znienawidził jako trunek bardzo zdradliwy, dlatego wiele razy spotkał się z miodem, niszczył go bez litości, wypijając go do ostatniej kropelki. Jak to można było wyczytać w aktach Ciśniańskich, żył jeszcze w roku 1701.

W roku 1705 komendantem bastjonu był Piotr Terlecki z przydomkiem Mruk, oficer piechoty królewskiej; był to zapewne Pietraszek, który przybrał przydomek swojego teścia.

Podstarostą krośnieńskim i komendantem stanicy granicznej w Komańczy był Ignacy Niemyski do roku 1699.

Borowski żył jeszcze bardzo długo. Pisał do końca życia traktaty o naprawie Rzeczypospolitej za pomocą wystawienia armji stojącej, ukrócenia władzy sejmów, zniesienia *liberum veto* i przyznania wiejskiemu ludowi dawnych praw kmiecych: szkoda że te pisma zginęły. Jego bibljotekę także rozniesiono, przechowały się z niej tylko pierwsze wydania Biblji Wujka i Kroniki Bielskiego z jego własnoręcznemi adnotacjami, któreśmy sami widzieli.

Prowadził także proces z balogrodzkimi żydami o dwanaście tysięcy talarów, ale że to miasteczko od czasu swego pożaru już nigdy się nie podniosło, a żydzi tamtejsi tak zubożeli, że ani bóżnicy nie odbudowali, ani swego własnego kahału nie mieli, więc i ten proces poszedł sam z siebie *per non sunt.* Jego cały majątek przeszedł późniejszemi czasy, zapewne z rąk Kitajgrodzkich, w dom Osuchowskich. Potomkowie Nikodema w późniejszych czasach na Żerdence siedzieli, gdzie też ta linja Skarbków-Borowskich już za naszej pamięci wygasła.

Dzielnica Dzierzków Sanockich, których zwano ruskimi, skończyła się na staroście i jego synu. Starosta od czasu ścięcia owego żyda, które się przechowało w tradycji, nie zdołał już odzyskać łaski królewskiej, a zarazem upadł w opinji publicznej. Nie o żyda się na niego gniewano, ale go podejrzywano, iż mszcząc się za to, że jego synowi panny Borowskiej nie dano, za pomocą uknutej przez się kabały namówił ją do klasztoru.

Stary Dzierzek umarł w rok po wyprawie na Budziaki, syn jego żył jeszcze lat kilkanaście, ale zszedł bezpotomnie.

Rafał Kitajgrodzki podobno za protekcją Fredrów, został jeszcze w roku 1687 stolnikiem sanockim, ale nie miał pociechy z tego wysokiego urzędu, albowiem boleści po stracie żony nie mógł w sobie przetrawić. Wkrótce potem zaczął szukać uspokojenia swojego zmartwienia w trunku, dziwnie się przytem opuścił, chodził w siermiędze, z długą do pasa brodą i długiemi włosami, błąkał się po lasach i po bezdrożach, aż wreszcie zapadł w jakiś stan melancholji, w której ani wiedział, ani nawet o to się troszczył, co się działo około niego.

Jak sobie sam przepowiedział, tak się też stało: przeżył resztę życia w ciemnościach. Ale żył jeszcze lat kilkanaście, albo i więcej—a po te wszystkie czasy gospodarował na państwie balogrodzkiem Prokop, chodzący zawsze w turbanie i w ubiorze tureckim, z czego potem urosła pomiędzy ludem tradycja, jakoby Balogród został zdobyty przez turków i przez długie lata był w ich posiadaniu.

Syn Rafała wychowywał się u pani Borowskiej, która tak długo żyła, że go jeszcze własnemi oczyma widziała towarzyszem w tej samej chorągwi pancernej, w której jego ojciec sługiwał. Odziedziczył on dosyć znaczne majątki, ale ród jego trwał jeszcze tylko przez dwa pokolenia, poczem wygasł na owym „Mężu szalonym”, którego życie opisaliśmy w innej powieści.

Bywały w Polsce rodziny, nad któremi ciążyła jakoby jakaś fatalność, którą jednak zapewne nosiły w niepowściągliwej krwi swojej; bardzo prędko wynosiły się w górę i znów upadały, a nigdy swojego bytu nie mogły ustalić, aż wreszcie ginęły wśród wypadków tragicznych. Do takich rodzin należeli Łaszcze i Kitajgrodzcy.

Krzysia, jakichkolwiek mężnie zniosła te wszystkie ciosy, które po kolei w nią uderzały, nie dotrzymała im jednak swem zdrowiem. Umarła prawie w rok potem u panien bernardynek w Krakowie na Piasku.

Powodem jej śmierci było, jak sobie opowiadano, ponowne widzenie ducha Abrahama. Albowiem przed śmiercią dostała silnej gorączki, w której dziwnie się jej majaczyło; ostatnie jej słowa były:

— Puśćcie mnie! puśćcie mnie do Suczawy!...

Okoliczność ta spowodowała niektórych sąsiadów, co w tamte strony za wołmi jeździli, pójść na cmętarz suczawski i ów nagrobek obaczyć, o którym z wieści słyszeli. Jakoż istotnie znaleźli tam wielki kamień z żelaznym krzyżem na wierzchu, na którym były wyryte te słowa: „Abraham Łaszcz, wędrowiec zbłąkany z innego świata, tutaj swe zwłoki zostawił i wrócił do swojej ojczyzny, dnia 3-go października 1686.”

Kobieta, która szuka ideału, rzadko go znajdzie; co jej się ideałem wyda zdaleka, zamieniwszy się w rzeczywistość, musi koniecznie pomału wszelki urok utracić. Ale jeżeli ideał, nie szukając go, znajdzie, a dotknąwszy się go, nie ulegnie rozczarowaniu, natenczas nie rozłączy się z nim przez całe życie i jeszcze godzinę śmierci opromieni jego urokiem.

KONIEC

łem zbawienia pracować; z pomocą Boga i udziałem wszystkich, którzy moją wiarę w przyszłość podzielają, dokonam tego.

Rzeczpospolita boi się; uderzając mnie wskazuje na mnie. Mam zaufanie do Francji; w stanowczej chwili będę gotów.

Eu, d. 24-go czerwca.

Filip, hr. Paryża.

X.

Poranek teatralny.

Poranek, urządzony wczoraj na dochód pani Aleksandry Lüdowej, rozpoczął się komedyjką francuską Karola de Courcy p. t. „Wiecznie" (*Toujours*), pominąwszy wagnerowską uwerturę „Tanhäusera", wykonaną przez orkiestrę teatralną.

Ma się rozumieć, że przedmiotem jednoaktówki p. de Courcy jest romans w guście paryskim, bo innego pomysłu nie znają komedjopisarze francuscy od dłuższego czasu. Kobieta i jej kaprysy, zwane miłością, powtarzają się ciągle w ramach komedji francuskiej, jak gdyby po za tą zabawką nie było już: życia, celów, dążeń, głupstw i śmieszności.

Mniejsza o to. Romans, to zawsze rzecz ciekawa — jak dla kogo oczywiście—czasami nawet wesoła, jeżeli niezbyt długi i męczący.

Więc kochali się w komedyjce Karola de Courcy: baron Gilbert de Mortonge i pani de Nizier i przysięgali sobie, jak wszyscy rozmiłowani w sobie śmiertelnicy: wiecznie, do grobu, bez końca, gorąco, namiętnie.

Ponieważ jednak pani była mężatką, a pan nie należał do ludzi cierpliwych, przeto rozeszli się na czas pewien, aby się nie spalić w ogniach miłości, patrząc na siebie. Rozchodząc się, powtórzyli naturalnie wszystkie zaklęcia, ślubując sobie pamięć dozgonną.

Tymczasem ożenił się baron wkrótce potem w New-Yorku, a pani de Nizier wyszła po śmierci swego męża za kogoś innego.

Wszystko to dzieje się za kulisami; na scenie rozsnuwa się tylko ostatnie pasmo fabuły, która jest wyszydzeniem trwałości uczuć ludzkich.

Dawni kochankowie spotykają się, okłamują się zrazu, wstydząc się swej zmienności, w końcu jednak przyznają się do niej i śmieją się z siebie.

Wielkie to nic, lecz francuskie nic, które jest zawsze czemsiś. Jeśli nie ma w niem treści, pozostaje robota sceniczna, która w takich drobiazgach także coś znaczy. Autor dowiódł swej wprawy w djalogu barona z Valgainem, w który wsunął całą akcję wstępną tak zręcznie, że nie zmęczył słuchacza, pomagając sobie mimiką i „ruchem".

Takie „nic" muszą być grane jak są „zrobione", jeśli chcą utrzymać się dłużej na scenie. P. Lüdowa była też rzeczywiście w swoim żywiole, a p. Szymanowski pomagał jej umiejętnie.

Komedyjkę francuza rozdzieliła od nowości polskiej część muzykalno-deklamacyjna, urozmaicając program poranku.

Jako uzdolniona śpiewaczka pieśni (Moniuszki, Żarzyckiego) przedstawiła się publiczności p. Szlezygierówna; mniej szczęśliwie wybrany duet Belliniego (z „Purytanów") wykonali pp. Seideman i Chodakowski. Po p. Czakównie, która wypowiedziała hr. Mostowskiego „Jedynaczkę", odśpiewał p. Komierowski bardzo przyzwoicie arję z Masseneta „Króla Lahory". Część muzykalną zakończyła p. Dowiakowska walcem Gounoda z „Fausta", który powtórzyła na żądanie klaskających.

Właściwą jednak „atrakcją" poranku p. Lüdowej była nowa jednoaktówka p. Marjana Gawalewicza p. n. „Figiel Benvenuta", jak głosiła reklama.

P. Gawalewiczowi (słowa autora w przedmowie do „Figla") „przyszła śmiała chęć porzucenia raz dziedziny współczesnych tematów, w której dotychczas szukał materjału do swoich obrazków scenicznych i przeniesienia się o kilka wieków wstecz, w inny świat, w inną atmosferę, inne stosunki, tak odmienne od tego wszystkiego, co się komedjopisarzowi dzisiejszemu w czterech ścianach salonu nastręcza".

Bardzo to ładna chęć; idzie tylko o to, czy jej siły autora sprostały. Wprawdzie mówili starzy rzymianie, że: *ut desint vires, tamen est laudanda voluntas*, lecz my nie jesteśmy już mieszkańcami miasta, na siedmiu spoczywającego pagórkach. Jesteśmy sobie sceptykami, niewiernymi Tomaszami, których trudno pobłażliwą odprawić maksymą. Jest nim przedewszystkiem p. Gawalewicz w swych dwóch ostatnich jednoaktówkach („Dzisiejsi", „Figiel").

Bardzo to ładna chęć, bo rzeczywiście marny ten świat dzisiejszy. Charakterów w nim mało, za to dużo szachrajów, smakoszów, przeżytych sybarytów, obłudników i „trzeźwych" różnego rodzaju, a pisarz dramatyczny potrzebuje przedewszystkiem indywidualności zwartych, narysowanych silnie i wyraźnie. Zkąd ich brać w naszem wyfrakowanem śmiesznie i mędrkującem stuleciu?

Powiedziawszy sobie to, sięgnął p. Gawalewicz do wieku XVI-go, do czasu barw, poezji i wielkich namiętności.

Po przedmowie, którą autor umieścił na czele swej komedji, zdawałoby się, że pociągnie nas na prawdę „urokiem silnych indywidualności", że ujrzymy w „Figlu Benvenuta" tę „poezję życia, z jaką tak trudno spotkać się nam dzisiaj", że przemówią do nas ze sceny: potężny gniew, kipiąca, nie licząca się z niczem namiętność, głucha, żółtooka zazdrość i t. d.

Benvenuto Celini, słynny maëstro, posiada kochankę, Pentazileę. Czy mu się czemś naraziła, niewiadomo, dość że postanowił wzniecić w niej — zazdrość. Więc przebrał swego ucznia Diega za śpiewaczkę i zwiódł nietylko Pentazileę, lecz i przyjaciół swoich, których zastał u Michała Anioła ze Sienny. Fortel udał mu się wybornie. W Pentazilei zawrzała zazdrość, potęgując miłość, jak zwykle.

Byłoby wszystko bardzo dobrze, gdyby nie koniec, który rozprasza złudzenie, wywołane świetną wystawą. Oto Pentazilea „flirtuje" zaraz po przeprosinach z Benvenutem, kokietując małego Diega i kłamie z miejsca, nie zachłysnąwszy się nawet.

Gdzież tu jest ów „potężny urok silnych indywidualności", gdzież ów inny świat, inne stosunki, inna atmosfera?" Kobieta, która pochłania oczami mówiącego Benvenuta, szepcze z cicha: „i jakżeż takiego człowieka nie kochać?" która odwołuje odchodzącego po czterykroć i pada w końcu do jego nóg, błagając o miłość, taka kobieta umie miłować i nie zniży się do drobnego kłamstwa.

Nie wieki średnie wyzierają z pod świetnych barw komedji p. Gawalewicza, nie siła, choćby brutalna, lecz „spryt" naszych czasów! Pentazilea to siostra bohaterki z „Dzisiejszych", na jaskrawsze tylko rzucona tło.

Nie rzeczą krytyki domyślać się z jakich sfer p. Gawalewicz bierze swe ostatnie typy niewieście, odznaczające się rozumkiem geszefciarskim, lecz wolno zapytać, jakiem prawem ogólnia swe poglądy? Że są takie kobiety, któż zaprzeczy? Źleby jednak było, gdyby nasze społeczeństwo nie wydawało innych. Wygiądamy wprawdzie daleko marniej od przodków naszych, w odmiennych też rozwijamy się warunkach, ale nie wszystkich spodlił przecież wielkomiejski sybarytyzm. Obok kobiet „pikantnych", „sprytnych", bawiących się cudzem szczęściem, jak kot z myszą, istnieją jeszcze serdeczne i ofiarne, a nie każdy mężczyzna potrzebuje być dla niewieściego kaprysu szubrawcem, głupcem lub mdłym niedołęgą. Wyschło dziś znacznie źródło potężnych uczuć — zapewne — ale ono tryska, jak od wieków, i nie zaniknie nigdy. A któż wróci cześć szlachetniejszej części życia, jeśli nie sztuka? To niewolnicze fotografowanie t. zw. prawdy, wyszukiwanie raczej stron ujemnych, lubowanie się w samych tylko cieniach, w brudach, stało się nudnem, jak wszystko, co przesadzone. Dosyć już tego kultu nagiej — brzydoty...

Co do kompozycji „Figla", zamknął autor usta krytyce, nazwawszy swe jednoaktówki „obrazkami scenicznemi".

Ostatni utwór p. Gawalewicza jest rzeczywiście obrazem (*Tableau*), i jako taki będzie miał powodzenie. Jaskrawe barwy, jedwabie, aksamity, świetne dekoracje, sztuczne światła i t. d. działają zawsze na scenie. Patrzy się na to wszystko, jak na malowidło, tem piękniejsze, że żywe. Zasługa jednak w tym względzie należy się w znacznej części wiekom średnim za to, że umiały się ładnie ubierać, potem reżyserji, w końcu dekoratorowi i maszyniście.

Sam autor pomógł rzetelnie czasowi, który sobie wybrał, nagromadziwszy mnóstwo efektów zewnętrznych.

Język w „Figlu" łaskocze przyjemnie ucho słuchacza, jak zwykle w utworach p. Gawalewicza. Umie on mówić gładko i ładnie, jest bardzo miłym *causeur'em*, o czem widocznie wie, bo lubi gawędzić na scenie dużo, najczęściej zawiele ze szkodą czynności, która ginie pod falą misternych zwrotów.

Rysunek charakterów przypomina poniekąd dawnych ludzi. Tylko Andrea del Sarto psuje wrażenie całości. Po co chodzi ten człowiek po deskach, kiedy morały jego nie wpływają wcale na przebieg akcji? Nadomiar wygląda p. Tatarkiewicz w tej roli, jak „półtora nieszczęścia", jak plama na białej karcie, zły, zamroczony, niezadowolony z niczego.

Wykonawcy zrobili z siebie co się tylko dało w sztuce, którą trzeba deklamować i śpiewać, zamiast grać. Pan Prażmowski śpiewał też i wyglądał bardzo ładnie, pan Kotarbiński starał się być mocarzem, który się z lwami potyka, pani Lüdowa odegrała swoją rolę dobrze, panna Wisnowska debiutowała z powodzeniem jako szansonistka (musiała pieśń powtórzyć), p. Leszczyński zaciął się tylko jedyny raz, a p. Chraszczewska nie nauczyła się lekcji, składającej się z kilkunastu zaledwo frazesów i jąkała się, jak pensjonarka.

Sam autor stawał dziesięć, zdaje się, razy na scenie, „burzą oklasków owiany i szumem podziwu".

Jak to przyjemnie pisać dla sceny!...

T. J. Choiński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Minister komunikacyj, po porozumieniu się z ministrem skarbu, polecił zarządom kolei prywatnych, jako też i skarbowych, wszelkie kary pieniężne porządkowe, ściągane od osób służących na kolejach, przelewać do kas emerytalnych. Na kolejach zaś, na których kas emerytalnych nie ma, kapitały powstające z kar zatrzymywać do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji ogólnych zasadach kas emerytalnych dla towarzystw kolejowych, z przeznaczeniem procentów powstałych z tychże kapitałów na zapomożenie funduszu dla wdów i sierot.

= We właściwych sferach podjęto projekt podwyższenia cła wchodowego od sody i ałunu.

= W Petersburgu przedsięwzięto odpowiednie środki na wypadek pojawienia się cholery.

= W tutejszym szpitalu wojskowym ma być urządzona obszerna komora dezinfekcyjna kosztem około 3000 rs.

= Wydział pomiarowy kanalizacyjny przystępuje w celu ułożenia jeneralnego planu Warszawy do pomiarów szczegółowych na ulicach: Dzikiej, Przyokopowej, Niskiej, Smoczej, Gęsiej, Stawki, Miłej, Królewskiej, Mazowieckiej, Włodzimierskiej, hr. Berga, Świętokrzyskiej, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście.

= Po ukończeniu robót kanalizacyjnych przystąpiono do wybrukowania Nowego-Światu od ulicy Świętokrzyskiej w kierunku Wareckiej. Obecnie roboty kanalizacyjne zbliżają się do ulicy Chmielnej.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej uprasza pp. właścicieli i rządców domów, którzy dotąd nie zwrócili list do zbierania składek po domach na korzyść zakładów dobroczynnych, o odesłanie ich wraz z pieniędzmi do kasy tejże rady.

= Z początkiem roku szkolnego otwarta zostanie w gimnazjum częstochowskiem klasa ósma.

= Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się ferje letnie we wszystkich tutejszych rządowych gimnazjach i progimnazjach.

= Od d. 1-go lipca spłacane będą akcje kolei wiedeńskiej, wylosowane w październiku r. z. Jednocześnie wydawane będą na miejsce akcyj spłaconych akcje pożytkowe.

= Listy zastawne trzech seryj Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, wylosowane dnia 16-go czerwca, spłacane będą od d. 1-go listopada. Do wypłaty należy przedstawiać listy zastawne serji pierwszej z dwunastoma kuponami, serji drugiej z siedmnastu kuponami i serji trzeciej z dziewięciu kuponami. Wcześniejsza wypłata może być uskuteczniana za potrąceniem dyskonta w stosunku 6% rocznie.

= Dr. Stanisław Horoszewicz objął obowiązki lekarza przy szpitalu w Brzezinach, w gub. piotrkowskiej.

= W r. b. ukończyli całkowity kurs nauk na tutejszym uniwersytecie: a) *na wydziale filologicznym* pp.: Karol Araszkiewicz, Tymoteusz Cysar, Aleksander Gantner, Bazyli Kostycewicz, Piotr Kowalewskij, Michał Litwinowskij, Aleksy Preobrażenskij, Michał Rowiński, Seweryn Smoczyński, Ilija Szwanca, Zygmunt Wolski; b) *na wydziale fizyko-matematycznym, oddział nauk matematycznych:* Jan Batorski, Romuald Daniewski, Paweł Hertz, Wincenty Jeleniewski, Jan Wiedyskiewicz, Edward Zienkowski; *oddział przyrodniczy:* Karol Kozierowski, Paweł Suligowski, Michał Widacki. Studenci V-go kursu lekarskiego składali tylko egzamin teoretyczny, praktyczny zaś na stopień lekarza będą składali w ciągu pierwszego półrocza 1886/7 roku naukowego. Prócz tego zatwierdzeni w stopniu prowizora farmacji: Mikołaj Aleksandrow, Tytus Białostocki, Antoni Chudziński, Mieczysław Czyżewski, Józef Degen, Stanisław Dzierzbicki, Stanisław Długoszewski, Józef Grodnicki, Franciszek Grabski, Wincenty Kasprzykowski, Bronisław Kowalski, Jan Kalicki, Wiktor Kowalski, Bronisław Koskowski, Edward Koperski, Ignacy Niedzielski, Romuald Obuchowski, Kazimierz Pączkiewicz, Stanisław Piotrowski, Tomasz Rostocki, Apolinary Rojewski, Julian Rokicki, Abraham

Tonis, Tadeusz Wróblewski, Stanisław Zembrzuski, z których: Aleksandrow, Degen, Dzierzbicki, Grodnicki, Bronisław Kowalski, Kalicki, Koskowski, Niedzielski, Obuchowski, Tonis i Wróblewski złożyli egzamin z odznaczeniem (*cum eximia laude*).

= W ogłoszonej przez nas wczoraj liście studentów, którzy ukończyli wydział prawny uniwersytetu warszawskiego, opuszczeni zostali przez pomyłkę pp. Saturnin Jezierski i Stanisław Kwiatkowski, a nadto w pierwszem na liście nazwisku p. Augustowicza niepotrzebnie dodaną została zbyteczna zgłoska, w nazwisku zaś p. Brokmana powinno być imię Władysław.

= Na akcie uroczystym, odbytym w końcu ubiegłego tygodnia w gimnazjum II-iem, patenta dojrzałości otrzymali następujący uczniowie: Walery Klecki (medal srebrny), Czesław Smoleniec (medal srebrny), Franciszek Błoński, Izydor Fajersztajn, Salomon Ginsburg, Jan Gołubiew, Antoni Kuczyński, Szymon Surie, Ignacy Peolis, Stanisław Plewiński, Zdzisław Sławiński, Józef Smólski, Henryk Wajnkiper, Eugenjusz Wiszniewski.

= Po usunięciu się dyrektora ogrodu, dziekana Jerzego Aleksandrowicza, mianowany został na jego miejsce p. Bielajew. P. Klausen zaś zostaje jednym z pomocników p. Bielajewa, a nie starszym ogrodnikiem ogrodu na miejsce p. Edmunda Jankowskiego, redaktora *Ogrodnika polskiego*, jak to mylnie doniesiono.

= **Z literatury.**

* W Paryżu niedawno ukazały się „Pamiętniki pani Beaumont” po francusku.

Autorka przez lat kilka, od roku 1850-go, była nauczycielką w Królestwie, skutkiem czego w pracy jej wiele znajduje się szczegółów, które nas bliżej obchodzą.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski odtwarza dziś Szaruckiego w „Majstrze i czeladniku”.

Kacperkiem będzie p. Szymanowski.

* Scena warszawska wcieliła do swego repertuaru najnowszą komedję Marjana Gawalewicza p. t. „Figiel Benvenuta.”

* W teatrze łazienkowskim na Wyspie odbyć się ma jutro za zgodą pogody pierwsze w sezonie bieżącym przedstawienie, na które złożą się balety „Miłość i sztuka” i „Wesele w Ojcowie”.

* P. Mieczysław Kamiński, tenor, zaangażowany przez dyrekcję tutejszych teatrów na kilka gościnnych występów, przybył w dniu dzisiejszym do Warszawy.

* W teatrze Nowym przygotowują nową krotochwilę z francuskiego pp. Carré i Desvallières p. t. „Pojedynek bez przeciwnika”, której pierwsze przedstawienie nastąpi w sobotę.

* Z opery Halevego i Bizeta p. t. „Noe” rozpoczęte zostały w teatrze Wielkim próby fortepianowe.

Opera wprowadzoną być ma na repertuar sceny naszej w jesieni r. b.

Partję tytułową wykona p. Seideman.

Dalsza obsada partyj tak się przedstawia: Ituriel (anioł później strącony) p. Myszuga, Sarai—pani Dowiakowska, Ebba—panna Dobiecka, Sem—p. Kwieciński, Cham—p. Chodakowski, Japhet—panna Pilcówna, Eljacin—p. Niedźwiedzki.

* Doroczne popisy warszawskiego instytutu muzycznego zgromadzają zawsze liczne zastępy słuchaczów.

Jest to najlepszym dowodem, że publiczność nasza nie darzy obojętnością tej użytecznej instytucji, śledząc bacznie jej rozwój.

Z popisujących się wczoraj nie dostrzegliśmy wprawdzie wybitniejszych talentów, rokujących na przyszłość świetniejsze nadzieje.

Za to z wykonanego programu, może zbyt długiego, wynieśliśmy z małym wyjątkiem bardzo pochlebne zdanie o sumiennej działalności profesorów.

Popis rozpoczęto uwerturą z „Prometeusza” L. v. Beethovena.

Jak na młodą orkiestrę, rzadko się widującą w takim komplecie, wykonanie było poprawne.

Dalej popisywały się chóry, egzekwując dwa śpiewy z oratorjum „Mesjasz” Haendla.

Produkcja ta była bardzo zadawalniającą pod względem czystości i akuratności w wykonaniu i cieniowaniu, i nic w tem dziwnego, jeżeli chóry mają tak zdolnego kierownika jak p. Statler.

Z solowych popisów przedewszystkiem zaznaczyć wypada dwie klasy wyższe fortepianowe prof. Strobla i Schloetzera.

Pierwszy zarekomendował pannę I. Kamińską i p. Zawirskiego.

W wykonaniu „Koncertu” Reineckego (1 część) i „Warjacyj” Padarewskiego zauważyliśmy wyborną technikę i pokonywanie z precyzją nagromadzonych trudności.

Działalność pr. Strobla, oddawna znana zaszczytnie na polu nauki gry fortepianowej, i tym razem okazała się bardzo korzystną dla uczęszczających na jego kursa.

Tak dobór sztuk jak wykonanie ich zasługują na odznaczenie.

Panna Broniecówna, uczennica pr. Schloetzera, zyskała szczery i przeciągły oklask publiczności za wielce poprawne i inteligentne wykonanie Scherza Chopina, przynosząc tem samem zaszczyt swojemu profesorowi.

Klasę skrzypcową najlepiej zaprezentował p. Szałowski, uczeń p. Barcewicza, który w wykonaniu „Chaconne” Bacha zdradzał pewne błyski wyższych zdolności i wybornego kierunku.

Bardzo poprawną była gra p. Sporzyńskiego, wiolonczelisty, ucznia p. Goebelta.

Również dobrze przedstawiły się klasy muzyki pokojowej, pozostające pod kierunkiem prof. Goebelta i Makowskiego.

Nie możemy tego powiedzieć o klasie prof Lottego, którego uczeń p. Rojen, zdaniem naszem, zawcześnie wystąpił na estradę.

Klasa śpiewu solowego prof. Panego, niedomagająca jak zawsze, zdobyła się zaledwie na jedną solistkę pannę Zglinnicką, która głosem dotąd nie posiadającym właściwej emisji wykonała arję z wieku XVIII go „Traetta”

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyło płótno większych rozmiarów pędzla Henryka Siemiradzkiego p. t. „Śmierć męczeńska św. Tymoteusza i jego małżonki”.

Obraz ten, stanowiący własność prywatną, został udzielony wystawie na przeciąg jednego miesiąca.

= W przeddzień konsekracji.

W kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach wszelkie roboty rzemieślników zostały już przerwane.

Po oczyszczeniu posadzki i usunięciu rusztowań, całość świątyni, pomimo niewykończonej nawy głównej, przedstawia się imponująco.

Dwanaście kaplic zachowanych w stylu romańsko-bizantyjskim (z wyjątkiem niewykończonej a fundowanej przez kolej warszawsko-wiedeńską) tworzy nader poważną a zarazem malowniczą całość.

Największa liczba kaplic zamiast obrazów, posiada naturalnej wielkości figury i grupy terrakotowe.

W dniu jutrzejszym od wczesnego rana w świątyni rozpocznie się uroczystość konsekracji.

= Jarmarki rolnicze.

Tegoroczna wystawa inwentarza na placu ujazdowskim nie wywiązała się ze swego najgłówniejszego zadania, hodowcy bowiem koni, bydła i trzody stawili się w mniejszej liczbie niż zwykle.

Jednocześnie publiczność miejska zachowała się dość biernie, charakter bowiem tej perjodycznej wystawy nie odpowiada jej interesom i zamiłowaniu.

Natomiast ubiegła wystawa przyniosła nader pomyślny rezultat pod względem handlu inwentarzem.

Wielu wystawców sprzedało na miejscu okazy, inni zaś, uprawiający racjonalną hodowlę, jak również i fabrykanci maszyn rolniczych oraz wyrobów mających z rolnictwem związek bezpośredni, otrzymali wiele zamówień.

Wobec podobnego wyniku, komitet wystawy doszedł do słusznego przekonania, iż jarmarki rolniczo-gospodarcze, urządzane corocznie w Warszawie, byłyby bardzo korzystne dla rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego.

W tej myśli komitet powstanowiła oprcować szczegółowy projekt takich jarmarków, z których pierwszy przypadłby już w czerwcu roku przyszłego.

= Zabawa na placu Ujazdowskim.

W dniu wczorajszym odbyła się druga wielka zabawa na cel dobroczynny.

Program był zupełnie podobny do sobotniego.

Przy sprzyjającej pogodzie publiczność nader licznie zebrała się na placu Ujazdowskim, tylko loże i miejsca numerowone były nieco mniej obsadzone.

Nader zajmująco przedstawiał się wyścig cyklistów, którzy w czasie gonitwy trzymali w ręku płonące ognie bengalskie czerwone i zielone.

Widok był prawdziwie oryginalny i fantastyczny.

Oświetlenie elektryczne p. Lenczewskiego wypadło nader dobrze, pomimo nielicznej, jak na tak wielki plac liczby lamp, widno było bardzo dobrze.

Restauracje i piwiarnie cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem, a kiosk z piernikami p. Wróblewskiego był w prawdziwem oblężeniu.

Publiczność, opuszczając plac około północy, wychodziła prawdziwie zadowolona z tego zajmującego a przytem taniego widowiska.

Komitet zabaw pod przewodnictwem Józefa hr. Krasińskiego odniósł więc prawdziwy tryumf, gdyż o ile można obecnie obliczyć, kilka tysięcy rs. przysporzono w ciągu tych dwóch dni zabawy funduszowi dobroczynności.

= Skromna uwaga.

Na Saskiej Kępie, szczególniej w dni świąteczne można spotykać tłumy młodzieży przybranej w uniformy zupełnie zbliżone do używanych przez członków Towarzystwa wioślarskiego.

Właścicielami tej... amatorskiej odzieży są t. z. zulusi czyli wioślarze nie podciągnięci pod żaden rygor.

Młodzież, składająca się z najróżnorodniejszych żywiołów, częstokroć płata przeróżne figle, za które odpowiedzialność spada na Towarzystwo wioślarskie, do którego młodzież ta bynajmniej nie należy.

Pociąga to za sobą rozmaite niemiłe dla Towarzystwa wioślarskiego następstwa, których tak łatwo byłoby uniknąć, gdyby nie owo nieszczęśliwe strojenie się w cudze piórka ludzi nie mających do tego prawa.

= Upadłość i ucieczka.

Przed paru dniami ulotnił się bez śladu jeden z nalewkowskich zbankrutowanych kupców, pozostawiając nieznaczną ilość towaru na korzyść wierzycieli.

Bankrut potrafił się tak urządzić, iż wraz z nim zniknęła cała rodzina, a pomiędzy „zarwanymi” figuruje nazwisko rodzonego brata, człowieka niezamożnego.

Zbieg bankrutował już kilka razy, zawsze jednak zdołał uregulować się i otrzymać od fabrykantów nowy kredyt.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, o godzinie 9-ej wieczorem, z niewiadomej przyczyny powstał pożar w domu nr 391a za rogatką ząbkowską.

Ogień ugasili mieszkańcy.

= Upadek z tramwaju.

W tych dniach p. Romuald Dytwald, wyskakując z tramwaju nr 21 na Dzikiej, upadł i zranił się w głowę.

Wina ciąży na konduktorze, który nie zatrzymał wagonu na miejscu wypadku, gdzie jest wyznaczony przystanek.

= Przejechanie.

Powożący wozem nr 2097 na Gęsiej najechał na 11-letnią Anielę Politowską, która poniosła lekkie obrażenia głowy i nogi.

Winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

= Przy pracy.

Wincenty Karnacki przy kopaniu kanału na placu Ujazdowskim rozciął sobie głowę żelazem.

Odesłano go do szpitala św. Rocha.

Stróż domu nr 60 na Chmielnej spadł z dachu i złamał prawą rękę.

W rzeźni na Pradze robotnik Dawid Rozenzweig w napadzie wielkiej choroby wpadł w kocioł napełniony gorącą wodą.

Wyratowano go z lekkiemi oparzeniami.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu nr 38 na Nowolipiu kilkoro dzieci bawiąc się przewróciło przystawioną do parkanu ramę od drzwi, którą na miejscu został zabity 3-letni Moszek Nieżowicz.

Śledztwo zarządzono.

= Usiłowane samobójstwo.

Na Dobrej pod nrem 29-ym uczeń klasy siódmej Moszko Aleksander Winawer, w wieku lat 22, wystrzałem z rewolweru zranił się w bok.

Kula została wyjętą i życiu W. nie grozi niebezpieczeństwo.

= Zaniedbanie.

W kościele katedralnym w Płocku kaplica, w której są pomieszczone grobowce Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, potrzebuje niezbędnie rychłej restauracji, gdyż ściany są bardzo zniszczone.

Przytem kaplica ta, jak pisze *Korespondent płocki*, nie jest w należytem poszanowaniu i robi wrażenie składu, przepełnionego różnemi rupieciami.

Mamy nadzieję, iż zarząd katedralny uczyni wszystko co będzie w jego mocy, aby wspomnianą kaplicę doprowadzić do należytego porządku.

= Na ochronki.

Dochód z odbytej w dniu 19-ym b. m. w Suwałkach loterji fantowej wyniósł ogółem 1,165 rs. 44 kop., a ponieważ koszta urządzenia wynosiły tylko rs. 108 kop. 59, czystego zatem dochodu było rs. 1,056 kop. 85.

Suma ta rozdzieloną została w rówych częściach pomiędzy dwie istniejące ochrony: prawosławną i katolicką.

= Loterja fantowa.

W Kaliszu odbyła się w tych dniach loterja fantowa na rzecz miejscowych instytucyj dobroczynnych.

Zakłady otrzymały z tego źródła około 1000 rs. czystego dochodu.

= Z Nałęczowa.

W zakładzie leczniczym w Nałęczowie odbyć się

mają w bieżącym sezonie trzy bale, a mianowicie d. 4-go lipca, 1-go sierpnia i 5-go września.

Oprócz tego co niedziela urządzane są bezpretensjonalne wieczory tańcujące.

= Tattersal.

Z Łodzi donoszą nam o otwarciu w tem mieście filji tattersalu warszawskiego.

P. Wodziński, którego energja i praktyczność potrafiły zwalczyć wiele trudności, z niemniejszą energją jak w Warszawie zabrał się do dzieła w Łodzi.

Mając przedewszystkiem na celu praktyczny pożytek, kierownik tattersalu łódzkiego chce uczynić zeń stałego i zasługującego na zaufanie pośrednika w kupnie i sprzedaży koni.

Z tego względu powstanie tattersalu w Łodzi zostało bardzo przychylnie przyjęte przez okolicznych obywateli.

= Pożar miasteczka.

W d. 21-ym b. m. klęska pożaru dotknęła miasteczko Łoździeje, w pow. suwalskim.

Pożar wybuchł o 8 ej rano w rynku w rogu ulicy Sejneńskiej, w miejscu zamieszkałem wyłącznie przez izraelitów, najważniejszem, zapełnionem, jak zwykle, budowlami z drzewa, krytemi słomą i gontami.

Ztąd w parę minut zaledwie w kilku na raz punktach ukazały się płomienie, szerzyły się z nadzwyczajną szybkością i wkrótce ogarnęły cały środek miasteczka.

Mieszkańcy przerażeni w szalonym popłochu porywali dzieci, uciekając na pobliskie pola i łąki, unosząc co było można.

W ciągu dwóch godzin spłonęło 142 domów mieszkalnych, 204 stodół i innych zabudowań gospodarskich.

Straty w nieruchomościach ubezpieczonych wynoszą rs. 97,000, w nieubezpieczonych zaś kilka tysięcy rs., w ruchomościach, spalonych towarach, zbożu itp. najmniej 50,000 rs.

Spaliło się dwoje ludzi, mężczyzna i kobieta, starozakonna, oraz kilka sztuk zwierząt.

Ocalała zaledwie czwarta część miasteczka, właściwie zaś miasteczko przestało istnieć, gdyż ani jeden sklep nie ocalał, nie pozostało nic z tego co nadawało Łoździejom charakter małomiejski, pozostała tylko wieś.

Bez dachu pozostaje około 2,000 ludzi, w tej liczbie kilkuset prawdziwych nędzarzy i kilkadziesiąt osób mniej lub więcej poparzonych.

Spalił się kościół urząd gminny i akta pieniądze i akta uratowano.

Ocalały apteka, sąd gminny i plebanja.

Ratunku nie było żadnego, skutkiem braku, jak zwykle, narzędzi, straży ogniowej a nawet wody.

Pogorzelcy chronią się dziś w pozostałych zabudowaniach, przeważnie na przedmieściu Starościszkach.

Żywność sprowadzają częściowo z sąsiednich miast.

Pomoc pieniężna i w materjałach byłaby bardzo pożądaną.

= Przed jarmarkiem.

Z Proskurowa korespondont nasz donosi co następuje:

„Doroczny jarmark w miasteczku Jarmolińcach, trwający przez dwa tygodnie w czasie odpustu św. Piotra i Pawła, a zgromadzający licznych kupców z dalszej okolicy zapowiada się bardzo pomyślnie.

Wiele miejsc zostało już wynajętych, pomiędzy kupcami zaś figuruje kilka firm warszawskich i dziwić się należy, że kupiectwo tamtejsze w ogóle zamało zwraca uwagi na jarmark, którego obroty dochodzą do znacznych sum.

W czasie jarmarku odbędzie się, jak zwykle, popis koni, przeważnie roboczych, jak również włościańskich, tudzież wyścigi tych ostatnich.

Do powodzenia jarmarku przyczyni się i ta okoliczność, iż wielu obywateli okolicznych, którzy dotychczas przepędzali lato za granicą, obecnie siedzą dla różnych powodów w domu.”

— W dniu dzisiejszym, jako dziesiątym ciągnienia 5-ej klasy 146-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 10424 wygrał rs. 20000 u kolektorki Kuczkowskiej w Warszawie, nr 5411 rs. 4000 u kolektora Kratkego w Warszawie, nr 2637 rs. 2000 u kolektora Salingera w Warszawie, nr 9669 rs. 1000 u kolektorki Bujalskiej w Warszawie. Po rs. 400 nra: 1517, 20093, 21421.

≅ W dniu 26-ym b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w kościele po karmelickim na Lesznie, *pobłogosławiony* został związek małżeński *pomiędzy p.* **Józefem Brzewińskim**, urzędnikiem kolei żelaznej nadwiślańskiej, a p. Walerją **Grąbczewską**, córką nieżyjącej Ludwiki z Kocięckich i Leona małżonków Grąbczewskich. Po nastąpionym przyjęciu w domu ojca panny młodej, nowożeńcy na drugi dzień udali się do miejsca zamieszkania. Pobłogosław im Boże!

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

— Rs. 5 otrzymane w Miłośnie od adwokata L., za dwie róże, składam na wpis dla biednego ucznia.

Nekrologja.

† Dnia 30-go czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, jako w dzień imienin ś. p. Emilji z Ragoczych **Bonin-Sławianowskiej**, wdowy po ś. p. Janie, b. sędzi b. sądu apelac. w Król., odbędzie się za spokój jej duszy wotywa żałobna, na którą pozostała córka zaprasza życzliwych. —2369—

Z Cesarstwa.

Bułgarsko-rumelijska tragikomedja zjednoczenia trwa dalej; oczywiście znów, jak mówią *Peters. wied.*, wkracza ona w fazę, przy której dobrowolnie czy też mimowoli koniecznem się stanie wdanie się w sprawy bułgarskie *areopagu europejskiego.* Książę Battenberg otwarcie i demonstracyjnie narusza najrdzenniejsze postanowienia koncertu europejskiego i rozmyślnie brawuje swojem russofobstwem, pozwalając sobie na bynajmniej niedowcipne wybryki. Na stanowisko dymisjonowanego ministra spraw zagranicznych p. Canowa mianowany został znany wróg Rosji, p. Stojanow, główny inicjator smutnej pamięci przewrotu wrześniowego w Filipopolu i jakby na pośmiewisko wszelkich postanowień Europy, pozrywane zostały ostatnie nici wiążące jeszcze tak czy owak Rumelję wschodnią z Portą. Telegraf donosi, że między Turcją a administrowaną przez ks. Battenberga Rumelją wschodnią ustanowioną została pograniczna linja celna. Przez to faktycznie osiągnięto zupełne zjednoczenie i naturalnie o utrzymaniu *status quo ante*, ani o zachowaniu traktatu berlińskiego mowy już być nie może. Jeszcze jedna porażka poniesiona przez dyplomatycznych obrońców pokoju. Widocznie, kończą *Peters. wied.*, i na ten raz jeszcze wszystko, jakby dla większej ironji dodaje depesza, że „świat handlowy i dyplomacja są tem w najwyższym stopniu zdumione.” Czas już byłoby przestać się zdumiewać...

W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Podczas kiedy z jednych źródeł donoszą, że Portę niepokoi niezmiernie usposobienie panujące w bułgarskiem zgromadzeniu narodowem, wiadomości nadchodzące z innych źródeł przedstawiają rzeczy w zupełnie przeciwnem świetle. Donoszą mianowicie, że w Konstantynopolu patrzą się na ks. Battenberga z zupełnem zaufaniem, czem też tłumaczyć sobie należy bardzo sympatyczne o nim zdania w dziennikach, mających bliskie stosunki z tureckiemi sferami rządowemi. Zapewniają, jakoby w tych kółkach panowało przekonanie, że książę jenerał-gubernator postępuje całkiem legalnie zarządzając Rumelją wschodnią stosownie do okoliczności i według własnego przekonania, tudzież że sułtan i jego doradcy polegają zupełnie na jego rozsądku i lojalności względem własnego suzerena. Obok tego zwraca się uwagę na to, że Porcie w razie, gdyby sobie tego życzyła, trudno oponować przeciwko rozporządzeniom księcia jenerał-gubernatora, dopóki położenie się nie wyjaśni, tj. dopóki nie przyjdzie do rewizji statutu organicznego. Tymczasem komisja turecko-bułgarska, której czynność ta powierzoną została, dotychczas jeszcze nie przystąpiła do swojego zadania Z tego też powodu organa prasy zachodniej sympatyzujące z ks. Battenbergiem wyrażają nadzieję, że sprawa przewlecze się do nieskończoności i że ostatecznie rewizja ustawy organicznej zostanie odłożona *ad calaendas graecas.* Sądząc z niektórych artykułów wiedeńskich, a po części i berlińskich dzienników, a w tej liczbie także i półurzędowych *Pester Lloyda* i *Post*, objawiająca się w księciu Battenbergu chęć administrowania Rumelją wschodnią według własnego przekonania znajduje pewne poparcie i w Konstantynopolu, dokładają starań, aby powstrzymać Portę od wszelkich środków przymusowych. *Pester Lloyd* przemawia bardzo gorąco za serdeczną zgodą między księciem Battenbergiem a sułtanem, a do tego dodaje uwagę, że książę do tej zgody przywiązuje tem większą wagę, że do urzeczywistnienia dalszych swoich zamiarów koniecznie mu potrzeba zabezpieczyć sobie tyły. Przeciw komu skierowane są dalsze jego zamiary, widać to z dalszych słów peszteńskiego półurzędowca, że nominacja dra Stranskyego, należącego wraz z Karawełowem do najbardziej nienawistnych Rosji bułgarów, byłaby charakterystyczną oznaką stanowczego zamiaru księcia niezwracania odtąd żadnej uwagi na Rosję i postępowania nadal obraną przez siebie drogą.”

Berliński korespondent *Russkich wiedomosti* opowiada w ostatnim swoim liście, że niemieckie miejscowości lecznicze utyskują na nader małą liczbę przybywających tam za rosyjskiemi paszportami pacjentów. „Szczególniej — pisze korespondent — uskarżają się na to rozmaite południowo-niemieckie kurorty, a między innemi Wiesbaden, Ems, Baden-Baden i nadreńskie stacje klimatyczne. Zewsząd słyszy się tylko, że nie ma gości, że nie ma rosjan ani polaków, którzy w poprzednich latach masami napływali do tych kurortów. Niewiadomo czemu pokładali tam wielkie nadzieje w bieżącem lecie, ale oto już letni sezon jest w pełnym rozkwicie, a przyjezdnych rosjan i polaków nie ma. Czyżby nasi północni sąsiedzi nie chcieli się już *leczyć?* naiwnie zapytuje pewien miejscowy korespondent z Ems, uskarżający się na zły sezon. Ze wszystkiego się okazuje, że dla południowo-niemieckich kurortów, istniejących po większej części kosztem rosjan i polaków i gdzie *kuracja* polegała przeważnie na przyjemnem przepędzaniu czasu, nastały ciężkie czasy i że, jak się mówi po niemiecku, zapisane one zostały *auf den Aussterbeetat*—na listę wymierających.” W Berlinie także nie dzieje się lepiej i tam także czuje się bardzo brak gości ze wschodu. Rosjan i polaków w ostatnich czasach zastępują tam goście z prowincji, zjeżdżający się codziennie z rozmaitych kątów Niemiec, aby się dzień lub dwa nacieszyć widokiem stolicy swego cesarstwa. Ale te dziesiątki tysięcy niemców nie mogą zastąpić setek rosjan i polaków, zwłaszcza hotelom i magazynom. Właściciele pierwszorzędnych hotelów, eleganckich restauracyj i modnych sklepów nie przestają płakać z powodu nieobecności przyjezdnych. Jest to bardzo pochlebne dla nas, a może nawet i pouczające, szkoda tylko, że w zamian za to znowu zwiększyła się liczba gości u wód austrjacko-czeskich.

Z ostatniej chwili.

Bawarska izba deputowanych prowadziła w d. 26 ym b. m. obrady nad projektem do prawa o ustanowieniu rejencji. Sprawozdawcą komisji był Bonn. Twierdzi on na podstawie orzeczeń lekarskich, że król Ludwik z urodzenia już posiadał wszelkie warunki umysłowej choroby. Na kilka tygodni przed każdym przyjazdem do Monachjum, przed każdą ucztą dworską, król objawiał oznaki najwyższego rozdrażnienia. Podczas uczt zasłaniano gości kwiatami, król bowiem nie znosił widoku ludzi. Zamiłowanie samotności datowało się od r. 1876-go; od r. 1885-go król nie widywał się już z nikim, oprócz służby. Medytował on ciągle nad rozmaitemi karami dla urojonych przestępców, w których liczbie byli nawet członkowie rodziny królewskiej, ministrowie i t. p. Niemieckiego następcę tronu polecił schwytać w Mentonie i torturować. W liście do kamerdynera Hesselschwerdta pisze: „Powiedz mu (radcy Zieglerowi), że budowanie jest największą rozkoszą mojego życia, że przerwa w tych robotach zabija mnie, że myślę o samobójstwie. Jeżeli dokona sprawy (tj. dostarczy pieniędzy na budowle), uratuje mi życie.” Król wysyłał o pożyczki kurjerów do księcia Turn-Taxis, do cesarza austrjackiego, do króla szwedzkiego, do sułtana, do szacha perskiego itd. Na wypadek, gdyby wszystko spełzło na niczem, kazał werbować ludzi, którzy włamywaliby się do banków publicznych. Istny szał opanował króla w gonitwie za pieniędzmi! Po dłuższych obradach izba 151 głosami (jednogłośnie) zatwierdziła ustanowienie rejencji. Książę rejent złoży przysięgę w dniu dzisiejszym w sali tronowej zamku w obecności sejmu, ministrów, dostojników dworu, oficerów, duchowieństwa, przedstawicieli magistratu, ciała dyplomatycznego i książąt.

Hrabia Paryża przybyć ma do Karlsbadu na kurację.

Francuska izba deputowanych odrzuciła w dniu 26-ym b. m. 242 głosami przeciw 216 wniosek radykalisty Beauquiera, żądający zniesienia tytułu szlacheckiego. Minister sprawiedliwości, Demôle, przedłożył prawo o afiszowaniu i publicznem wystawianiu pism podburzających. Na przestępców nakłada się areszt od dni 10-iu do miesiąca, tudzież grzywny od 16 do 500 fr. Sprawy te podpadają pod sąd przysięgłych. Cassagnac żąda natychmiastowego wzięcia projektu pod obrady, aby raz zedrzeć republikanom maskę liberalizmu z twarzy. Minister Demôle oświadcza, iż prawo okazało się koniecznem wobec manifestu hr. Paryża. Przyjęto wniosek nagłości. Freycinet przedłożył następnie traktat handlowy, zawarty z Chinami.

Gladstone wygłosił dnia 25-go b. m. mowę w Manchester, w której wyraził przekonanie, iż naród angielski w sprawie irlandzkiej stoi po jego stronie Oświadczył on również, że bil o wykupie ziemi łączy się ściśle z bilem o organizacji samorządu w Irlandji

GIEŁDA.

Warszawa d. 28 go czerwca 1886 r.

Weksle długoterminowe na **Berlin**, jak zwykle w końcu miesiąca, bez obrotu. Krótkoterminowe 50.60 w żądaniu; płacono 50.55, $50.52\frac{1}{2}$, 50.50 i w końcu po $50.47\frac{1}{2}$ oddawano.

Na pomniejsze miasta niemieckie po 50.35 za długoterminowe płacono.

Na **Londyn** 10.24 żądano — $10.23\frac{1}{2}$ i 10.23 płacono w małych sumach.

Na **Paryż** 40.80. Drobne ilości kupiono po $40.72\frac{1}{2}$.

Na **Wiedeń** 81.75—kupowano po 81.60 i 81.55.

Ogół obrotów skąpy.

Papierami również małe interesa.

Listy likwidacyjne 92.60, 92.30, bez ruchu.

Pożyczka wschodnia 100.25 za I i II, 100.50 za III i 99 za pięćdziesiątki żądano.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV serji po 101 w żądaniu, płacone były po 100.75 i 100.85. Serja V-ta 98.92 w żądaniu notowane, jakkolwiek pewną ilość po 98.85 kupiono.

Listy miejskie 98.50, 97.75, 97.40 i 97.25, za III 97.20 płacono.

Obligi 94.60 i 94.15.

Listy łódzkie 95, 94 w żądaniu za I i II, serji III po 93.50 poszukiwane.

Kaliskich brak.

Akcjami żadnych nie robiono interesów.

Godzina 12. Usposobienie wyczekujące. Kursa końcowe. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 50.50 żądano i dobry papier tyleż płacono.

J. Wl.

— Warszawskie ***Muzeum przemysłu i rolnictwa*** od lat paru zajęte głównie urządzaniem własnej siedziby, odpowiadającej jego wielostronnej działalności, w roku bieżącym występuje z wielkim gmachem publicznym (Krakowskie-Przedmieście nr 66), w którym mieszczą się obok gabinetów przyrodniczych, laboratorjów i pracowni, jedne z największych w mieście sale wystawowe.

Pragnąc inaugurację tego gmachu upamiętnić faktem ogólnego dla kraju znaczenia, muzeum urządza w r. b. dwie wystawy bezpośrednio po sobie idące, mianowicie w październiku ***wystawę nasion*** i w listopadzie ***wystawę konfekcyj i potrzeb mieszkalnych,*** która na cały miesiąc dla publiczności otwartą zostanie.

Wystawa nasion ma na celu interes właścicieli ziemskich w całem państwie; wystawa konfekcyj i potrzeb mieszkalnych, dążąc do przerwania uciążliwej dla kraju stagnacji, ma na widoku dobro przemysłowców i handlujących, obie więc dopełniają się wzajemnie, obejmując swym programem trzy główne działy produkcji krajowej—rolnictwo, przemysł i handel.

Wystawa nasion zgromadzi niewątpliwie liczny zastęp właścicieli ziemskich tak z Królestwa jak i Cesarstwa, gdyż wywołaną została istotną potrzebą chwili bieżącej; chodzi w niej bowiem o pokazanie jak dalece rozwinęła się u nas produkcja nasion i czy zdolną jest ona zaspokoić zapotrzebowania rolnictwa na wypadek, jeżeli projektowane cło wchodowe zmniejszy i utrudni dowóz nasion z zagranicy, wynoszący jak wiadomo miljonowe sumy. Wystawa dotycząca najżywotniejszych interesów rolnictwa, sprowadzi do Warszawy wybitniejszych jego przedstawicieli, tembardziej, że jednocześnie z wystawą odbędą się specjalne konferencje i wygłoszone zostaną odczyty w przedmiocie nasion.

Wystawa ta zawiera działy następujące:

Nasiona ***zbóż:*** pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, grochu, bobu, gryki, soczewicy, wyki itp.; ***warzyw:*** kapusty, brukwi, rzepy, kalarepy, kalafiorów, sałat wszelkiego rodzaju, szpinaku, rzodkiewki i t. p.; ***roślin pastewnych:*** koniczyny białej, czerwonej, szwedzkiej, lucerny zwyczajnej, piaskowej, chmielowej, inkarnatki i t. p.; ***roślin oleistych:*** siemienia lnianego, rzepaku, rzepiku (madyi) i t. p.; ***roślin farbiarskich:*** marzanny, szafranu, rezedy farbiarskiej i t. p.; ***roślin leśnych:*** sosny, jodły, modrzewia, świerka, akacyi i wszelkich innych drzew i krzewów; ***roślin miododajnych:*** pszczelnika, żmijowca, melisy; ***traw pastewnych:*** rejgrasu francuzkiego, angielskiego, włoskiego, kostrzewy łąkowej, owczej, trawy miododajnej, wikliny łąkowej i t. p. oraz ***roślin świeżo aklimatyzowanych.***

Co się zaś tyczy wystawy konfekcyj, dość powiedzieć, jak szerokim jest jej program, ażeby zrozumieć doniosłość wystawy dla tutejszych przemysłowców i jej przewidywany wpływ dodatni na rozbudzenie handlu. Otóż do wystawy tej powołane zostały następujące działy: bielizna, krawiectwo, kapelusznictwo, szewctwo, krawaciarstwo, kwiaty sztuczne, koronczarstwo, hafciarstwo, pończosznictwo, grzebieniarstwo, perfumerja, szmuklerstwo, jubilerstwo, rękawicznictwo, tokarstwo, parasolnictwo, wachlarze, wyroby skórnicze, tapicerstwo, meblarstwo, bronzownictwo, sztukaterja, zegarmistrzostwo, wyroby kuchenne, dywany, lampiarstwo, szkło i porcelana, majolika i przedmioty zbytku: bronzy, kandelabry, stołowa bielizna, lustra i ramy; koszykarstwo, mydlarstwo, świece i szuwaks, aparaty i dzwonki elektryczne, powroźnictwo, szczotkarstwo, introligatorstwo, srebra, platery, wyroby optyczne, nożownictwo, marmury i gipsy, obicia pokojowe, grawerstwo i pieczętarstwo, fotografja i litografja.

Z tego wszystkiego wynika, iż na październik i listopad gotują się w gmachu Muzeum: inauguracja tego gmachu, zaciekawiająca ogół publiczności, wystawa nasion, interesująca ogół rolników, wreszcie wystawa konfekcyj, obchodząca ogół przemysłowców, co zdaje się rokować zupełne powodzenie przedsiewzięciom Muzeum.

Zarząd Muzeum, pojmując doniosłość zamierzonych wystaw dla produkcji tutejszej i mając nadzieję, że one przetną twardą dla przemysłu, a od tak dawna trwającą stagnację, nadto w przekonaniu, że ogół przemysłowców, rolników i handlujących praktycznie skorzystać potrafi z nastręczonej sposobności do zareklamowania swej produkcji, uznał za właściwe powierzyć opracowanie katalogu wraz z obszernym działem ogłoszeń i wiadomościami informacyjnemi kancelarji Muzeum, a to w przeświadczeniu, iż takowa zadość uczyni wymaganiom zarówno wystawców, jak i publiczności.

Kancelarja ze swej strony, pragnąc udostępnić wystawcom i publiczności źródła wszelkich informacyj, podaje do wiadomości publicznej, iż od dnia 1-go lipca otwiera specjalne biuro informacyjne, w którem załatwiać będzie wszelkie interesa wystaw dotyczące, jako to: przyjmowanie od wystawców deklaracyj, udzielanie interesantom wiadomości, oraz przyjmowanie ogłoszeń i danych statystycznych, codziennie w godzinach od 10-ej do 3-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu. (792)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go czerwca 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.60	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.24	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.75	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.—	—.—
„ „ „ m.	101.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	97.75	—.—
„ „ „ III	97.40	—.—
„ „ „ IV	97.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	92 60	—.—
„ „ małe	92 30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	—.—
II „ „ rs. 100	100.25	—.—
III „ „ rs. 100	100.50	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.60	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 8
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 114³/₄
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 75¹/₄
Od Listów likwidacyjnych kop. 28¹/₂

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 28-go czerwca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	607
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	645	665
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	467
„ średnie	—	—	442	460
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	285	375
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 28-go czerwca 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁵
„ garniec rs. 2 kop. 60

Zakład Naukowy Żeński
6-cio-klasowy

Jadwigi Sikorskiej

(Marszałkowska 153 — róg Królewskiej), podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczennic na przyszły rok szkolny 1886/87 odbywa się także codziennie od godz. 1 do 5 po południu i trwać będzie do d. 1 Lipca;—po wakacjach zaś od d. 25 Siarpnia. Wszelkie wiadomości dotyczące zakładu na miejscu lub za pośrednictwem listów udzielane być mogą. 1367

LICYTACJA

W dniu 18 (30) Czerwca r. b. i następnych dni, od godz. 10 zrana, w Magazynie Optycznym p. Jakóba Pika przy ul. Miodowej № 4, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację wszelkiego rodzaju towarów, maszyn, zbioru broni, i t. p. od zniżonego szacunku. Protokół zajęcia do przejrzenia u p. Gawryłowa Komisarza Sądowego ulica Świętojerska № 18. 1346

10 rubli nagrody.

W Sobotę wieczorem w Saskim Ogrodzie zgubiono damską, **srebrną papierośnicę**, ze złotym monogramem S. G.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić Królewska 39, mieszk. 7. 1373

WAŻNE.

Dla **właścicieli kotłów parowych**

APARAT

do oczyszczania wody, dla uniknięcia kamienia wodnego, który się w kotłach parowych osadza, buduje H. Wüller, ul. Złota № 20, mieszkania 1. 1374

ELEOPAT

PROWIZORA KINUNEN.

Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. **ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość.** Do **nabycia** we wszystkich perfumerjach, aptekach i **składach** materjałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszkę.

Wyłączna sprzedaż hurtowa na Królestwo

u Gust. Stuermer,

W WARSZAWIE. 1321R

Różne MEBLE!

Sprzedaje się najtaniej w Zakładzie Stolarskim **Jana Drzymulskiego,** ulica Grzybowska № 39, nowy 41, a mianowicie: Kredensy dębowe, Szafy dębowe, orzechowe i mahoniowe, Łóżka różnych fasonów, Szafki, Bibljoteki, Umywalnie, Stoły, Krzesła i t. d. Wszystko dobrej roboty i z dobrych Materjałów z gwarancjo, a także przyjmuje się obstalunki na Meble i odnawianie Mebli, po przystępnej cenie. 1341

Do wynajęcia od 1-go Lipca

w domu № **955 przy ul. Żabiej**

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1 piętrze w oficynie, w głównem podwórzu, za cenę **rs. 225** rocznie.

2 obszerne nowo-urządzone **pokoje** na parterze, w oficynie, w głównem podwórzu, zdatne na biuro **za rs. 350** rocznie.

1 duży sklep nowo-wyrestaurowany o 2 oknach wystawowych i drzwiach wchodowych na parterze od frontu od placu Bankowego, wraz z 3-ma pokojami, **za rs. 1,450 rocznie.**

1 sklep również nowo-wyrestaurowany, o jednych drzwiach wchodowych, na parterze od placu Bankowego, **za rs. 750** rocznie.

1 sklep o jednych drzwiach sklepowych i oknie wystawowem od placu Bankowego **za rs. 900** rocznie.

1 sklep od ulicy Żabiej. **za rs. 400 rocznie.** 1351R

KWIATY TANIE!

Przygotowane podług najświeższych modeli paryzkich, oraz kwiaty oryginalne paryzkie, sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych w magazynie fabryki Kwiatów Górskiego, Niecała № 11, obok hotelu Brühlowskiego. 1214

Fabryka i Skład Narzędzi Chirurgicznych i Stalowych ostrych, oraz Bandaży

F. BALUKIEWICZA

ulica Bielańska, Hotel Paryzki № 601, nowy 9, zaopatrzony w wielki wybór Narzędzi Chirurgicznych, przyborów **opatrunkowych, oraz Termometry Maksimalne wypróbowane po zniżonej** cenie. 1230R

Nowość! BRZYTWY dające możność **używania bez obawy** skaleczenia, z czem poleca się łaskawym względom.

PLACE

przy ulicach: **Rozbrat, Górnej, Czerniakowskiej i Marszałkowskiej,** są do sprzedania.—Wiadomość: **w składzie Maszyn** przy ul. **Nowy-Świat** № 12. 1178R

Od 40 kop.,

Stemple kauczukowe, (pieczęcie) **Imiona-Nazwiska, Firmy, Adresy, Herby, Godła i Monogramy,** w eleganckich drewnianych pudełkach z wszelkiemi przyborami, **Medaljoniki i Breloki** z napisami,

Znajdują się również gotowe Stemple **Kantorowe i Biurowe.**

Przyjmują się także stemple do poprawy i zmiany napisów, numerów i t. p.

W Składzie Materjałów Piśmiennych

i Wyrobów Tacznych
Józefa Szleifsteina,

Elektoralna № 1, wprost Banku. 1290r

Masełko stołowe

z centryfugi wyborowe,
funt po kop. **35,**
SERY OWCZE prawdziwe,
Sery krajowe Szwajcarskie.
funt po kop. **22½,**
poleca handel

L. WRÓBEL,

w gmachu starej poczty, Krakowskie-Przedmieście № 27. 1350

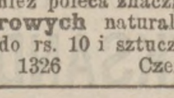
Wielki medal srebrny.	636r **Lakiery i Farby** polecają Zakłady Przemysł.-Chemiczne **W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT** w Warszawie, Elektoralna 37.	Cenniki franco i gratis.

Główny Zakład Naturalnego

Leczniczego Kefiru z Kaukazu

przy ulicy **Królewskiej № 31,** w sezonie letnim dla wygody Szanownej Publiczności, otwarty od godz. 6 rano do 10 wieczór. Również poleca znaczny zapas **grzybków kefirowych** naturalnych kaukazkich od rs. 3 do rs. 10 i sztucznych od rs. 1 do rs. 2.

1326 Czerkieska **K. Sigalina.**



Tani Polski Magazyn Mebli,

z tapicernią własną, zaopatrzony w różne Meble dobrej roboty, za które gwarantuje i sprzedaje po cenie najprzystępniejszej, W. Pogodziński, dawniej Kalisz, Senatorska róg Bielańskiej № 16/22. 1286

DO SPRZEDANIA:



Faeton na drągach, **Faetony** zwyczajne, **Kocz** z fordeklem **i Dorożki** pojedynki, wszystko na parę lub jednego konia, od 180 rs. do 450 rs. sztuka. Ulica **Krucza** № 21. 1327

KSIĘGARZ

młody człowiek kawaler, z 10-cio letnią praktyką księgarską obznajmiony wszechstronnie z zajęciami powyższego zawodu, władający teoretycznie i praktycznie językami polskim i rossyjskim, mówiący po niemiecku, a także posiadający dokładną znajomość buchhalterji, poszukuje od 1-go Lipca miejsca w Cesarstwie lub zagranicą, (z wyłączeniem państwa niemieckiego) na warunkach zwykłych. Na żądanie złoży najchlubniejsze świadectwa z pełnionych obowiązków. Na czas letnich miesięcy, może wyjechać na wieś do urządzania i katalogowania prywatnych bibljotek, lub w charakterze lektora. **Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod godłem „Praca"** do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 1346R

RODZICE

wyznania mojżeszowego, pragnący pomieścić synów swych na stałe pomieszkanie pod najtroskliwszą opieką, znajdą takową pod każdym względem u niżej podpisanego, przełożonego szkoły męzkiej. Przysposabia również uczniów do gimnazjum i szkół Realnych.

S. HALPERN,
b. nauczyciel szkół publicznych,
1184R **ul. Karmelicka № 27.**

Łóżka żelazne

Materace druciane, Kołyski, Umywalki, Krzesełka, Wagi decymalne, poleca fabryka **J. Neufelda,** Pańska, wprost Marjańskiej. 1006

Balsam Kolorado,

Usuwa siwiznę, stopniowo siwe włosy odzyskują pierwotny kolor na zawsze.

3 ruble, przesył. 1 rs. — W Perfumerjach: Lipinka na Niecałej, na Krakowskiem-Przedmieściu u Dobrzańskiego obok Tura, Kalinowskiego № 83 i w innych pierwszorzędnych perfumerjach. 1026r

FABRYKA

Paryzkich Kwiatów

pod firmą

„ELIZA"

Nowy-Świat № 21,
poleca wielki wybór kwiatów po cenach umiarkowanych. 1313



W Fabryce Fortepianów i Pianin
J. Kerntopf i Syn,

plac Krasińskich № 1,
do sprzedania kilka fortepianów używanych, w bardzo dobrym stanie, od rs. 225 do rs. 350, pianina od rs. 300. Przeznaczonych kilkadziesiąt instrumentów do wynajęcia. 1334

12 włók LASU

sosnowego i młodego dębowego, przy szosie wiorst 20 od Warszawy, do sprzedania w całości lub częściowo.

FOLWARK

22 włók, 10 wiorst od Warszawy przy szosie, do sprzedania lub wydzierżawienia.—Zgłaszać się do Hotelu Europejskiego w Warszawie № 12. 1330

Dla Kapitalistów i Obywateli!

GOSPODARZ postępowy, z 13-letnią rutyną, pracujący do zeszłego roku tylko w pozagranicznych renomowanych gospodarstwach i rok 1 dla poznania stosunków w jednem z postępowo najlepszych gospodarstw tu w Królestwie, doświadczony, sumienny, pracowity, posiadający wiarogodne świadectwa i rekomendacje, życzy sobie zająć administrację lub zarząd dóbr w Królestwie, w gub. Zachodnich lub Rossji.

Panowie, którym chodzi i w tak ciężkich czasach **o polepszanie gospodarstwa i o dochód,** zechcą łaskawie z tej okazji korzystać. — Łaskawe oferty przyjmuje L. Jankowski, Kozuszki p. Sochaczew. 1331

Anna Jasieńska

przełożona pensji żeńskiej VI klas.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15, zawiadamia, **że zapis i egzamina** przedwakacyjne, dla nowo-wstępujących uczennic, **rozpoczną się z 20 Czerwca** i trwać będą **do 1 Lipca** codziennie wyjąwszy świąt od 10 rano do 4 po południu. Wszelkie objaśnienia, programy nauk, warunki przyjęcia, udzielane być mogą na miejscu, lub przez korespondencję. 1310R



KARETA

mało używana, za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość: ulica Warecka № 9, u rządcy. 1348

Na 6% w obecnych czasach do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI

przeszło 40 włók, w doskonałych warunkach.—Wiadomość dla Warszawy: w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26; dla prowincji, Radzyń poste-restante **A. B. C.** i marka na odpowiedź. Gotówki do kupna potrzeba 90,000 rs. 1373R

Do wydzierżawienia

HAMERNIA

(walcownia miedzi), siłą wody poruszana. Siła wody znacznie przewyższa potrzebę.—Wiadomość: Bracka № 18, mieszk. 6, codziennie do 10-ej rano i od 2 do 4-ej po południu. 1349

NA SEZON
LETNI

Najwięcej polecenia godnemi perfumami jest

4711
EAU DE COLOGNE.

1232R

Woda ta odznacza się **swemi częściami** składowemi, swym przyjemnym zapachem i łatwo ulatniającą się esencją, niezaprzeczenie przed innemi woniami, użyta przy myciu lub po kąpieli, ożywia i odświeża ciało, jak żadne inne perfumy.

Najwyższą ocenę, jaką

Nr 4711 Wody Kolońskiej

zyskał na wystawach w Kolonji 1875, Filadelfji 1876, Sidnej 1879, Melbourne 1880, Amsterdamie 1883, Nowym-Orleanie 1885, u najwybitniejszych znawców, składają dostateczny dowód na wyśmienity gatunek tej wody kolońskiej. Najlepszym jednakże dowodem dobroci wody kolońskiej, znanej pod marką

Nr 4711

jest wciąż rosnąca konsumpcja i wciąż rosnące upodobanie. Kto raz poznał tę wodę kolońską, wie, że nazwa „Farina", nie ma wcale wartości dla prawdziwie dobrej wody kolońskiej, stary ten przesąd już przezwyciężony.

Fabryka Wody Kolońskiej i Perfumerji

Glockengasse № 4711

Ferd. Mülhens
w Kolonji nad Renem.

Budowniczy Fortyfikacyj Warszawskich

na prawym brzegu Wisły, wzywa niniejszem pp. majstrów mularskich, którzyby się podjąć mogli osadzenia drzwi, oraz okien żelaznych i bram, w ścianach murowanych 4-ch fortów za Pragą, ażeby się zgłosili w tym celu do Zarządu Budowniczego takowych fortów, mieszczącego się w Cytadeli Aleksandrowskiej w domu № 33. 1365r

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny

dla chorych przychodzących,

D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go.

Obożna № 5,

OTWARTY CAŁY DZIEŃ.

1. **Leczenie ścieśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatniem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleurytyczne, rozdęcie płuc, astma, katary dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia serca).

2. **Leczenie hydropatyczne.** Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznice) o różnych temperaturach, natryski t. zw. **szkockie,** koce, oraz wszelkie procedury w zakres hydropatji wchodzące (osłabienie ogólne, blednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pacierzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, zastarzałe rheumatyzmy itd.).

3. **Massaż** czyli **terapia mechaniczna,** oraz kombinacja hydropatji z massażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególniej od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszek, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).

4. **Kąpiele: solankowe, żeleziste, igliwiowe** (skrofuły, niedokrewność, osłabienie ogólne).

5. **Inhaloterapia** czyli leczenie za pomocą **inhalacyj.** Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania wziewań (stany kataralne dróg oddechowych z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, cuchnąca plwocina i t. d.). 659

Zakład naukowy handlowy i pensjonat

HECHT i SENGER,

WROCŁAW, BISCHOFSTR. 3,

początek kursu zimowego wykładu **umiejętności handlowych i języków** 1-go Października r. b. Zgłaszać się należy do 15 Września. **Prospekty bezpłatnie.** Cel zakładu: wykształcenie zdolnych buchhalterów i korespondentów we wszelkich branżach. **Oddzielne kursa damskie.** Referencyj udziela się na żądanie. **Wykwalifikowani uczniowie otrzymują posady.** 1374R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsca na placu Bankowym, blisko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 112 kop. 86 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsce na placu Bankowym, blisko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 25 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1375r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 12½ w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację i pomalowanie dachu żelaznego, na domu frontowym № 406/7, od sumy anszlagowej rubli 583 kop. 59.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o, Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji i pomalowania dachu żelaznego na domu frontowym № 406/7, za summę rs. . . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwiko. 1376r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lipca r. b., o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., altany w Ogrodzie Saskim do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodowni położonej w tymże Ogrodzie, od summy rs. 1122 kop. 35 za altanę, za lodownię rubli 51, razem rubli 1,173 kop. 35 rocznie.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby majęce kwalifikację aptekarską.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 118 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się, wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1890 r., altanę w Ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodownię położoną w tymże Ogrodzie, za summę: za altanę rubli . . za lodownię rubli . . rocznie, (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 118 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1377r

---

Wystawa przemysłowo roln. w r. 1885.

DYPLOM UZNANIA.

ISTNIEJĄCY OD 1862 ROKU

MAGAZYN MEBLI ZJEDNOCZONYCH STOLARZOW

w Warszawie, Tłomackie Nr 6, były Hotel Wileński, 1185R

poleca umeblowania pokojów jadalnych, sypialnych, salonów i posiada meble od najwykwintniejszych do najkonieczniejszej potrzeby, po cenach możliwie nizkich, także wszelkie roboty tapicerskie i dekoracje, podług najświeższych żurnali.

WYROBY METALOWE

POLECA **Alfred Orthwein,** CZYSTA 8.

Lodownie i Prysznice pokojowe.
Maszynki do robienia Masła i Lodów. 1086
Meble ogrodowe i Sikawki.
Wyżymaczki i Magle do bielizny.
Wózki i Welocipedy dziecinne.
Oraz znaczny wybór Naczyń kuchennych, gospodarskich i do potrzeb domowych.

J. SPORNY INŻENIER.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

poleca:

Asfalt (mastic), **tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną, **bitum i gudron,** oraz wykonywa **roboty asfaltowe dekarskie i betonowe,** po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów, w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje **tafle izolacyjne** (isolirplaty) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to: **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p.

Przedsiębiorstwo poleca również wyroby z betonu, mianowicie: **chodniki w monolitach, rynsztoki i burty.**

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14. 1132r

---

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

S. M. SZYBAJEW i S-ka,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż powierzyło Jeneralną Reprezentację i wyłączną sprzedaż swych olejów mineralnych na Królestwo Polskie, domowi handlowemu

Herman Meyer w Warszawie.

Szanownych naszych Klijentów, upraszamy o łaskawe udzielenie swych zamówień tejże firmie w Warszawie.

Moskwa, w Czerwcu 1886 r.

Zarząd Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Akcyjnego

S. M. SZYBAJEW i S-ka.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor polecić wszelkiego rodzaju **smary mineralne** wyrobu Towarzystwa Akcyjnego **S. M. Szybajew i S-ka w Moskwie** i upraszam o łaskawe zaszczycenie mnie zamówieniami na takowe.

HERMAN MEYER

1352R **w Warszawie, Orla № 11.**

Proszek Dalmacki. **Naftalina na mole.**
Proszek Kajenny. **Trucizna na myszy i szczury.**
Papier na muchy. **Proszek do czyszczenia i polerowania noży.**

ma zaszczyt polecić

Skład materjałów aptecznych

Wiktora Waligórskiego,

ulica Nowy-Świat Nr 38, w Warszawie. 1242R

Nauka i wychowanie.

Student medyk, wyższego kursu, poszukuje kondycji jako korepetytor, na czas wakacyjny na wieś. Złota № 7, stróż wskaże.

Student uniwersytetu poszukuje zaraz zajęcia za stół i mieszkanie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. N. 1437

Student 2-go kursu matematyki, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na wsi na czas wakacyjny. Adres: Aleja Jerozolimska № 80, mieszkania 27. 1436

Student warszawskiego uniwersytetu, wyższego kursu, (izraelita), sumienny i doświadczony korepetytor, znający gruntownie przedmioty gimnazjalne i język niemiecki, pragnie wyjechać na czas wakacyj na jaknajbardziej przystępnych warunkach. Oferty proszę składać: Chmielna 21 nowy, mieszkania 5. 1441

Wdowa starszego wieku, wykształcona, z rekomendacją, życzy umieszczenia przy osobach potrzebujących opieki i zajęcia domowego. Nowy-Świat № 68, m. 2. 9516

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, że zostaję w tymże lokalu (Hoża 26—7) przyjmując i nadal panienki uczęszczające do zakładów naukowych lub przysposabiające się do takowych. Nie wyjeżdżając nigdzie z Warszawy, mogę przyjąć panienki nawet i na czas wakacyjny.— Florentyna Cywińska. 9588

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka wykształcona, ze świadectwem 6-letniem ...t do umieszczenia na wieś. 10311

Student uniwersytetu pragnie wyjechać na wieś na kondycję od 1-go Lipca. Ulica Marjańska № 4 nowy, mieszk. 18. Zastać można z rana od 10—11. K. B. 1409

Pani Véber z domu Chalette, pragnie udzielać lekcje francuzkiego. Proszę się zgłaszać na ulicę Wspólną № 33, mieszk. 12, od 10 rano do 3 po południu. 10289

Student uniwersytetu matematyk, posiadający języki nowożytne, poszukuje lekcyj. ...ża 54, mieszkania 5. 10390

Uczeń klasy VI, filolog, poszukuje lekcyj na wsi na czas wakacji. Cena umiarkowana. Wiad.: Chmielna № 27 (17), m. 18. 1420

Student wyższego kursu prawa poszukuje kondycji na wieś na czas wakacji od 1-go Lipca. Zastać można codziennie do 10 rano i od 4 do 6 po południu. Wspólna dom № 16, m. 4. 1439

Posady i prace.

Młody człowiek mający przez lat parę swój skład wódek, dobrze obznajmiony w tym fachu, pragnie przyjąć obowiązki subiekta za umiarkowanem wynagrodzeniem; ...dzi, że sumienną i gorliwą pracą, po...i się odwdzięczyć łaskawym chlebodawcom! Oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma pod lit. F. W. 10361

Młodzieniec, który pracował w zakładzie fotograficznym przez lat dwa, poszukuje stosownego zajęcia w miejscu lub na prowincji. Adres: ulica Graniczna 7, m. 3. 1422

Subjekt fryzjerski potrzebny. Warunki korzystne. Zgoda 6, stróż wskaże. 10402

Panna zupełnie zdatna do staników, oraz panny do spódnic, potrzebne są. Kurow... Złota 24. 10407

Stolarz znający dobrze rachunkowość, język ruski i polski, obeznany z robotami ...cerskiemi i sprzedażą mebli, mogący ...że prowadzić książki buchalteryjne, poszukuje miejsca w magazynie mebli. Oferty łaskawie prosi składać w kantorze tegoż pisma pod wyr. „Stolarz.” 10219

Potrzebny jest kasjer lub kasjerka do interesu, z kaucją 4,000 rubli. Oferty uprasza się składać poste-restante A. A. № 1, Warszawa. 10335

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia do dzieci na wyjazd lub w miejscu. Adres: Graniczna 7, mieszkania 3. 1423

Bona francuzka z dobrą rekomendacją zaraz do umieszczenia. Bielańska 21, u P. Cieślińskiej. 10043

Potrzebna jest panna do maszyny pończoszniczej. Ulica Hoża № 46 nowy. 10331

Panny zdatne do spódnic, do nauki, potrzebne do magazynu Pariset, Nowy-Świat 41.

Potrzebni są zaraz: ekonom do niedużego folwarku i ogrodnik, pierwszeństwo mają posiadający chlubne świadnctwa i chociażby małą kaucję. Wiadomość: Hoża 26, mieszkania 4, od 4 do 6. 10259

Potrzebny zaraz mężczyzna, znający dobrze korespondencję polską i rosyjską do kantoru, zajęcia od 10 do 3 po południu. Kaucja w gotówce wymagana od 1,000 rs., za które pobierze 1% miesięcznie—pensja 25 rubli. Oferty polski i ruski złożyć w kantorze Kurjera, „adres stałe zajęcie.”

Panna młoda, wykształcona, z dobrą muzyką, szyjąca na maszynie, życzy jakiego zajęcia, przychodniej, stałej, wyjazd na lato. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość przyjmuje kantor Kur. dla Modesty. 10383

Potrzebna jest maszynistka do bielizny i podręczna do krawieczczyzny, zaraz. Ul. Nowy-Świat № 16, mieszk. 21. 10375

Kilka panien potrzeba, do bardzo zyskownego i stałego zajęcia. Wielka 45, mieszkania 61, od 5—8 wieczorem. 10400

Wdowa w średnim wieku, znająca krój i krawieczczyznę, praktyczna w przerabianiu sukien, pragnie szyć po domach prywatnych lub na wsi na stałe, znająca się na gospodarstwie miejskiem i kuchni. Wspólna № 16, wiadomość u stróża. 1426

Poszukuję posady rządcy, administratora albo plenipotenta majątku w Cesarstwie. Wiadomość u inżyniera Wysockiego, dworzec Petersburski. 10333

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona do wykończania pończoch. Wiadomość: ul. Swiętokrzyzka № 20, sklep, Izabella. 10484

Paryżanka muzykalna, życzy wyjechać na czas wakacji. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 29, mieszkania 35. 1440

Panny zdatne do krawieczczyzny, potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Zielna № 9. „Aniela.” 10440

Panny potrzebne do sukien. Marjańska 3, oficyna lewa, mieszk. 21, parter. 10420

Poszukuje się 2-ch inkasentów z kaucją po rs. 150, do bardzo korzystnego interesu. Bliższa wiadomość w cukierni Clotina, przy starej poczcie. 10469

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszynie i do dziurek. Złota № 24, mieszkania 26. 10419

Potrzebną jest maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Śliska № 6, mieszkania 2. 10500

Francuzki dopiero co przybyłe, szukają miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska. 10506

Sklepowa potrzebna zaraz, obeznana z handlem, dobrego prowadzenia, z kaucją rs. 100. Wiadomość w zakładzie ogrodniczym Babickiego, róg Królewskiej i Krak.-**Przedmieścia, od godziny 1—3** po południu.

Osoba młoda, z towarzystwa, inteligentna, ze wsi, poszukuje zajęcia się domem lub do towarzystwa młodej albo starszej osoby, zaraz, bezinteresownie, za mieszkanie i życie. Wiadomość: Sienna 25. m. 14. 10434

Osoba obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, poszukuje miejsca do zajęcia się domem w rodzaju gospodyni.— Ulica Długa 25, w fabryce kwiatów. 10495

Potrzebny jest rządca do majątku do gub. Wołyńskiej, ze znajomością języka rosyjskiego i z kaucją od 500—1,000 rubli. Pensja od 400 do 500 rubli. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. 61, piętro 2-e, Pociejko.

Kupno i sprzedaż.

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, stary, ale w doskonałym stanie, do sprzedania za rs. 130. Wiadomość: Elektoralna 43, mieszkania 11, stróż wskaże. 9772

Fortepian berlińskiej fabryki Pohla, za 300 rs., oraz

Meble, dywany, firanki, szafka, komoda, figury gipsowe i t. p., bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość codziennie od 10—4, Senatorska № 35. m. 30, stróż wskaże. 10090

Do sprzedania meble garniturowe, zupełnie nowe. W salonie palisandrowe, adamaszkiem kryte, z ozdobnemi złoconemi lustrami i konsolami; w gabinecie orzechowe, aksamitem kryte z biblioteką; w stołowym rzeźbione dębowe, z kredensem pięknej roboty i serwantką, piękną porcelaną, ładne tremo, łóżko podwójne i szafa a także prawie nowe: kareta, faeton, para ładnych ogierów, z piękną uprzężą i liberją. Aleja Róż № 8. 10136

Meble rypsem kryte, do sprzedania. Ulica Szkolna 6, mieszkania 4. 19294

Do sprzedania tanio z powodu wyjazdu: szafy, komody, łóżka, duża sofa, lustro, maszyna Singera, lampy, samowar, umywalnia, stoły, akwarium, rozmaite sprzęty kuchenne. Aleja Jerozolimska 25, m. 21. 10271

„**Wschód.**” Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Do sprzedania: fortepian Kralla Seidlera za rs. 270, garnitur mebli za rs. 50, lrstro za 12 rs. Ulica Sienna № 25, m. 18.

Do sprzedania: fabryki Romanowskiego faeton wcale nieużywany, amerykan bardzo mało używany, uprząż angielska, linijka etc. Jerozolimska № 68. 9217

Fortepian krótkiego fasonu do sprzedania. Wiadomość: Praga, Nadwiślańska, w bufecie. 10388

Do sprzedania ogier młody do zaprzęgu, kasztan. Wiadomość: restauracja Brühl, ulica Hr. Kotzebue. 10398

Do sprzedania prysznic, szafowy, oraz dwa dywany perskie, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Aleja Jerozolimska № 82, mieszkania 5, 2-e piętro. 10373

Maszyna Singera mało używana, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna 62, mieszkania 28. 10345

Z powodu wyjazdu pies kurland legawy, do sprzedania. Wilcza № 21, od 2—4.

Do sprzedania garnitur mebli wełną kryty, składający się z kanapy, 2-ch foteli i 6-u krzeseł. Wspólna № 30, mieszkania 4, od godziny 11—2. 10354

Do sprzedania dubeltówka Lankastra, kal. 12. Krucza № 16, mieszkania 5, od godziny 9$^1/_2$ do 10$^1/_2$ i od 2$^1/_2$ do 4. 10360

Wyżeł pouter 2-letni do sprzedania. Wiadomość: Leszno 61, mieszkania 3. 10323

W składzie win i herbaty, na rogu Marszałkowskiej i Chmielnej, jest do sprzedania maszyna do rznięcia cukru, w dobrym stanie. 10364

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite **garnitury, trema,** szeslongi, **biurka,** szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, łóżka, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszkania 1. 10231

Meble tanio do sprzedania: **garnitur** czarny **rzeźbiony jedwabiem kryty** i orzechowy utrechtem **kryty, otomana,** szesłong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu **św. Aleksandra,** wiadomość u stróża. 8710

Meble, urządzenie 8-u pokojów, garnitury: czarny i orzechowy, tualeta, fantazyjne krzesełka, łóżka, umywalka, szafy, bibljoteka, lustra, firanki, trema, żyrandol, dywany ozdobne z jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 16. 9803

Garnitur mebli greckiego fasonu, prawie nowy, do **sprzedania.** Długa № 25, m. 28.

Meble do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszk. № 4, idąc do komory. 10082

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania. Chmielna № 22/28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 10191

Pokrycia, juty, wełny, oraz kretony meblowe fabryki „Zawiercie”, sprzedaż hurtowa i detaliczna w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.

Chcę sprzedać meble i różne sprzęty domowe, między innemi wymieniam: biuro czarne gruszkowe, rzeźbione, parawan wielki mahoniowy (antyk), kolumny z wazonami marmurowe, żerandol, zegar stołowy (antyk), portjery, firanki, obraz z 1560 r., garnitur fajansowy na 12 osób, samowar i t. d. Jerozolimska 64, mieszkania 2. 10316

Para koni powozowych, gniadych i karetka dwuosobowa używana, z powodu wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania. Miodowa № 15. Wiadomość w biurze właściciela domu. 1424

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 10307

Fortepian czarny, krótki, rs. 68; szafa sklepowa rs. 65. Krakowskie-Przedmieście № 51, parter. 10363

Do sprzedania dubeltówka iglicowa, podwójne lufy Bernarda. Obejrzeć można: Swiętojerska № 18, mieszkania 8, od godziny 12-tej do 5 po południu; tamże wiadomość o 2-ch letnich mieszkaniach w Skierniewicach. 10348

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, biurko, szeslong, szafa, dębowe urządzenie jadalnego pokoju, firanki. Sienna 13 nowy, mieszkania 52, wprost bramy. 10471

Sztuczkę płótna (Polonia) na sześć koszul, 31 łokci, rs. 5, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie-Przedmieście 62, gmach **dobroczynności, w był. sklepie żyrardowskim**

Sztuczkę madepolamu najlepszego na koszule, (31½ łok.), rs. 4 kop. 50, sprzedaje skład fabryczny, Krakow.-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kaszmirowe letnie spacerowe chustki prześliczne, po rs. 3 kop. 75, dostać w składzie fabrycznym, Krakows.-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci creasu półpłótna, wyborowego, za rs. 6, sprzedaje skład fabryczny, Krak.-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

6 ręczników adamaszkowych po 2½ łok. długich, za rs. 1 kop. 90. dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna czysto lniannego, Jarosławskiego, na murawie bielonego, ręczna robota, 33 łokcie za rubli 7, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 10494

Gdańska szafa i różne starożytne z bronzami do sprzedania. Ulica Wielka № 52, mieszkania 5, od 3 do 6-ej. 10490

Ktoby miał do sprzedania szafy w dobrym stanie, zdatne dla magazynu kapeluszy, niech się zgłosi na ulicę Świętokrzyzką № 31 nowy, mieszkania 5. 10426

2 tokarnie: 1 żelazna z suportem, 1 drewniana, mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 57, u tokarza. 104 5

Bryczka nowa na resorach, z żelaznym spodem, zdatna na wieś i miasto, do sprzedania. Wiadomość: ulica Krochmalna № 92, za Okopami, u p. Geyer. 10457

Garnitur mebli, lustra, garniturek fantazyjny, krzesełka, łóżka, szafy, szafki, umywalnia, kredens, biurko damskie, mężkie, kandelabry, szeslong, otomana. Ulica Zielna № 11/19, mieszkania 4. 10443

9 żyrandoli do gazu do sprzedania. Ulica Twarda 47, u właściciela. 10447

Całe urządzenie sklepowe za rs. 150 do odstąpienia. Marszałkowska 141, magazyn obuwia. 10472

Antyki bardzo ładne, para łóżek, z powodu wyjazdu do sprzedania. Żurawia 21, mieszkania 3, na dole. 10482

Fortepian mahoniowy o 6½ oktawach, w dobrym stanie, za rs. 150 i dwa łóżka jesionowe z szafkami za rs. 15 do sprzedania. Elektoralna № 10, mieszkania 6. 10425

Fortepian o 6 oktawach do sprzedania. Widzieć można od 6—8 w wieczór. Czysta № 6, m. 11. front. 3-e piętro. 10412

Fortepian do sprzedania, w dobrym stanie, wartości rs. 60. Wiadomość: ul. Śliska № 7, mieszkania 19. 10342

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, 2 ruble miesięcznie. Wielka 31, mieszk. 10. 10381

Otomana, krzesła, biurko, stół do kart dębowy, szafa, do sprzedania. Widok 15, m. 1, widzieć można do 11 z rana. 10498

Klacz rasowa do sprzedania. Koszary Mirowskie, u wachmistrza żandarmów Karnouchowa. 10499

Bardzo tanio do sprzedania: kanapa, 6 foteli krytych, oraz klęcznik. Bracka 22, mieszkania 11. 10502

Do sprzedania materace, szeslong, otomana, fotele, napoleonki. Krakows.-Przedmieście 18, mieszkania 2. 10505

Interesa handl. i majątk.

Pacht 200 krów pod Warszawą do wydzierżawienia na garnce od Lipca. Kasa łazienek Kurtza Marjensztadt, 5—7 wieczorem. 10274

Ogród owocowy (około 12,000 drzew) pod Warszawą, do wydzierżawienia każdej chwili. Bliższa wiadomość: Kasa łazienek Kurtza, Marjensztadt, 5—7 wieczorem. 10288

Jest do wypożyczenia zaraz, na 1-szy numer nieruchomości w środku miasta rs. 30,000. Wiadomość u adwokata przysięgłego Szyfera, ul. Długa № 38. 10424

Poszukuje placu 1,000—1,500 ł. □, w okolicy: rogatek Wolskich, Jerozolimskich, Mokotowskich po kop. 15, najdrożej, może być szopa, stodoła, mały domek, aby tanio, o front nie chodzi. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Plac." 10436

Mleczarnia świetnie procentująca, z przyczyny wyjazdu jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Wilcza № 21, m. 16. 10441

Wspólnik potrzebny jest z kapitałem rs. 5,000. do korzystnego interesu, w dobrym punkcie i dobrze prosperujący, od lat 20-tu egzystujący. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. R. 10247

Rs. 7,000 lub mniej do umieszczenia, na pierwszy lub drugi numer hypoteki. Wiadomość. Solna 18, m. 4. 10396

Poszukuje wspólnika lub wspólniczki, ta ostatnia ma pierwszeństwo z kapitałem 6—8,000 rs., do interesu wyrobionego i korzystnego. Oferty upraszam składać poste-restante M. Z. № 5. Warszawa. 10140

Rubli 4,000—6,000 do umieszczenia, na 1-y numer hypoteki. Wiadomość u adw. przys. Kozłowskiego. Krakowskie-Przedmieście 15.

Szynk dobry można nabyć na dogodnych warunkach. Krucza 49, m. 13. 10386

Potrzebne summy 10,000—15,000 i 15,000 do 20,000 rubli na dobra ziemskie, zaraz po Towarzyst. Kred. Oferty przyjmie kantor Kurjera signum: Pieniądze. 10393

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Kościelna № (16) 12. 10332

Wyjeżdżając sprzedaję folwark 207 morgowy, 4 wiorsty szosą od Warszawy, na dogodnych warunkach, powozik, chomonta angielskie, kasę ogniotrwałą, u pp. Bukspana i Lubelskiego, Tłomackie 9.

Rubli 25,000 potrzeba na dom w Warszawie od 1-go Lipca r. b., zaraz po Tow. Kred. na 7%, bez pośrednictwa. Wiadomość: Żelazna № 39, róg Ogrodowej, w składzie mąki. 10258

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem, kontraktem i patentem. Wiadomość na miejscu u właściciela zakładu, ulica Nowo-Wiejska № 26. 10262

Plac zawierający około 9,000 łokci, przy ulicy Dobrej, zdatny na fabrykę, do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata przysięgłego Adolfa Finkelhansa, przy ulicy Długiej № 38 (hotel Drezdeński), rano do 10, po południu między 5 a 7. 10109

U urzędnika powiatu Opatowskiego, Konstantego Piuty w Opatowie, jest do przejrzenia opis kilkunastu dzierżaw do wzięcia, oraz około 80 majątków do sprzedaży, położonych przeważnie w ziemi Sandomierskiej i w powiatach: Radomskim, Iłżeckim i Opatowskim. 10127

Młyn. W każdym czasie jest do wydzierżawienia młyn wodny, o sześciu gankach, na obfitej wodzie, odległy od Mińska gubernjalnego wiorst 23. Do prowadzenia interesu potrzeba kapitału od 6 do 8 tysięcy rubli. Adres: Mińsk-Gubernjalny, Zarząd Dóbr Gródek Hrabiów Tyszkiewiczów. 9846

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Magle są do sprzedania na Grzybowie Starym № 12. 10160

Sklep galanteryjno-norymberski egzystujący lat 9, z powodu zmiany interesu do odstąpienia każdego czasu, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, Elektoralna 8. 10053

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska 16. 9865

Do odstąpienia dzierżawa folwarku, wraz z inwentarzem na lat 22, włók 16, w blizkości drogi żelaznej, na dogodnych warunkach. wiadomość u zarządzającego domem № 450 (77), na Krakowskiem-Przedmieściu od godziny 4—6 po południu. 9739

Rs. 14,000 jest do ulokowania na hypotekę po towarzystwie, procent, umiarkowany. Wiadomość: Elektoralna 31/35, m. 7. 10277

Sklep galanteryjny z dystrybucją na dogodnych warunkach jest zaraz do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 143. 10312

Poczthalterja w mieście powiatowem Kutnie do sprzedania. Bliższe szczegóły na miejscu. 10046

Majątek ziemski w Kaliskiem, włók 23, zupełnie urządzony, z kompletnym inwentarzem i dobremi budynkami, do sprzedania. Cena rs. 32,000 Jerozolimska № 37, mieszkania 11. 10449

Z powodu słabości, jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski. Piwna № 16. 10504

Jest do sprzedania albo zamiany, na kilkowłókowy folwark, majątek ziemski włók 14. Gleba dobra, blizko kolei. Dom obszerny (pałacyk), po 2,100 rubli za włókę. Wiadomość: Warszawa, Chmielna № 112, mieszkania 8. 1418

Placu łokci □ 15,000, na willę, fabrykę, lub zakład przemysłowy, przy stacji Nowo-Mińsk, tanio do sprzedania. Wiadomość: Krucza 46, od 4—6 po południu, mieszkania 4. 10009

Lokale.

Miodowa 15 nowy polic., do wynajęcia lokale, po 3 i 2 pokoje, oraz jedna wozownia. Wiadomość w biurze właściciela domu. 1393

Sklep obszerny z pokojem, w którym obecnie znajduje się skład bielizny, do wynajęcia od św. Jana, Miodowa № 15 nowy polic. Wiad. w biurze właściciela domu. 1392

Sklep obszerny z mieszkaniem. Twarda 7, róg Marjańskiej, do wynajęcia w każdym czasie. 10199

Od 8-go Lipca jest do odstąpienia za rs. 275—trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, piwnica, góra wspólna, wodociąg i zlew, 2 wejścia, na 1-m piętrze, przy ulicy Nowy-Świat № 21. Wiadomość u stróża. 10356

Letnie mieszkania bardzo ładne, tanio; warunki wszelkie. Wiadomość: Nowy-Świat № 59, stróż wskaże. 10492

Warecka 14. Dwa mieszkania przytykające, obejmujące 11 pokojów, do wynajęcia razem za 1,000 rubli lub oddzielnie. Można wyłączyć kilka pokojów na mieszkanie kawalerskie z oddzielnemi wejściami. 10489

Do wynajęcia z osobnem wejściem duży salon, widny, od frontu, 2-e piętro, na Kruczej, mogący pomieścić kilka osób, z samowarem, usługą i meblami lub bez. Bliższa wiadomość: Chmielna № 34, m. 17, rano do godziny 10 i po południu od 3—6.

Sklep z pokojem lub bez do wynajęcia, także obszerne sutereny na warsztat. Ul. Chmielna 108, u właściciela. 10445

Sklep i drobne lokale do wynajęcia zaraz. Podwale 4. 10423

Bracka 18, wprost ul. Widok, do wynajęcia na 1-m piętrze 5 pokojów, kuchnia, pomieszczenie dla służby, wszelkie wygody gospodarskie; widok na ogród. Na 2 i 3-m piętrze po 2 pokoje z przedpokojami. Ceny przystępne. Dowiedzieć się u rządcy domu, rano do 10 i od 3—5. 10347

Duży pokój umeblowany, gmach teatralny № 23, mieszkania 18. 10410

Do wynajęcia zaraz pokój na 1-m piętrze od frontu, umeblowany, osobne wejście. Nowy-Świat № 40, mieszk. 3. 10404

Mokotowska 58, w blizkości placu św. Aleksandra, 5 pokojów, 2 przedpokoje, pasaż i kuchnia. 10358

Letnie mieszkanie, st. Otwock, 3 pokoje lub 2 z meblami, w blizkości stacji, do wynajęcia. Adres: Hoża 34, u rządcy domu.

Letnie mieszkanie składające się z jednego obszernego pokoju, kuchni i schowanka, w dużym cienistym ogrodzie, tuż za rogatką Belwederską, jest do wynajęcia w porządnym i czysto utrzymanym domu. Cena przystępna. Wiadomość u p. Ryszarda Wildt, ulica Parkowa № 23, za Belwederską rogatką. 10351

Poszukuje się mieszkania, składającego się z 3 pokojów, przedpokoju i kuchni, w blizkości Placu Teatralnego. Łaskawe oferty uprasza się pod lit. E. F. 120 poste-Restante.

Do wynajęcia zaraz 3 umeblowane pokoje z usługą, od frontu, razem lub osobno, do 1 Września. Hoża 20, m. 5. 10305

Pokój duży frontowy o dwóch oknach, z osobnem eleganckiem wejściem, do wynajęcia. Może być ze wspólnym umeblowanym salonem. Ul. Obożna № 5, róg Sewerynowa, wiadomość w mieszk. № 6. 10293

Nowy-Świat № 1, od 1-go Lipca do wynajęcia od frontu na 2-m piętrze 5 obszernych pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby z dwoma wejściami, wodociągiem, zlewem i innemi wygodami. Wiadomość na miejscu od godz. 11 do 6, stróż wskaże. 10148

Letnie mieszkania do wynajęcia, wiorsta za rogatką Belwederską w willi № 4 l. A w Sielcach obok Marcelina, składające się z 4, 2 lub jednego pokoju z kuchniami, werendami i balkonami, ceny znacznie zniżone. spacer w parku. Wiadomość: ulica Warecka № 10 nowy, mieszkania 5. 10257

Sklepy tanio do wynajęcia przy ul. Nowo-Senatorskiej № 6. 9863

Jeden lub dwa ładne pokoje do wynajęcia z meblami lub bez. Jerozolimska 27, mieszk. 16, wejście od Kruczej. 10184

Letnie lokale są do odnajęcia № 110, zaraz za rogatką Mokotowską, w ogrodzie pokój duży, z balkonem i pokój mniejszy z kuchnią oddzielną, oraz i dwa pokoje. Wiadomość w rogatce. 10371

Z powodu wyjazdu, od św. Jana trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, z usługą, z meblami do wynajęcia, lub oddzielnę pokoje. Ulica Chłodna № 8, mieszk. 32. 10350

Pokój frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar. Wspólna № 40, mieszkania 6, stróż wskaże. 10003

Pokój do wynajęcia zaraz przy familji, z meblami. Chmielna 62 nowy, m. 6. 10306

4 pokoje za 85 rubli kwartalnie, przedpokój i kuchnia, 2 wchody, na 3-m piętrze od frontu. Podwale № 34/511. 10124

6 pokojów, 4 pokoje i 2 pokoje, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej.

Od 1-go Lipca do wynajęcia na parterze 2 pokoje z przedpokojem, z meblami lub bez, z samowarem i usługą. Ulica Wilcza, drugi dom od Marszałkowskiej. Wiadomość: Nowogrodzka 33, mieszk. 8. 1391

Piękny sklep z pokojem przy ul. Senatorskiej № 32, z powodu zakazu przez władzę trzymania zapałek w dużej ilości, do wynajęcia za rs. 580 rocznie. Urządzenie także do zbycia niedrogo. Wiadomość u S. Gilińskiego. 1304

Letnie mieszkania większe i mniejsze, zdrowe, przyjemne, gimnastyka, wszystkie wygody i produkta. Hoża 7, mieszkania 11, od 11-ej do 5-ej. 9367

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia za 200 rubli rocznie, jeden pokój z przedpokojem umeblowany za 20 rs. miesięcznie i pokój z kuchnią za 10 rs. miesięcznie zaraz do wynajęcia. Leszno 18. 9365

Potrzebny jest pokój, z dobrem powietrzem, oddzielnym wchodem, skromnym obiadem dla emeryta. Oferty pod F. K. nadsyłać do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1419

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b., ulica Ciepła № 9, przy koszarach Mirowskich, 4 i 3 pokoje, z dwoma wchodami, przedpokojami i spiżarniami, za bardzo przystępną cenę. 10325

Salon o 3 oknach, pokój, przedpokój umeblowane, może być z fortepianem. Niecała № 12, stróż wskaże. 10508

Pokój frontowy, duży, z meblami, usługą rs. 14 miesięcznie od 3 Lipca. Nowogrodzka 29, mieszk. 14. 10507

Żądany pokoik. Adresy zostawiać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. B. 10431

Pokój z meblami, przedpokój wspólny, wejście frontowe. Salonik frontowy, z alkową, przedpokojem oddzielnym, wejściem frontowem, do najęcia każdego czasu. Wiadomość u stróża. Mokotowska № 16. 10397

Zaraz do najęcia w Nowej Aleksandrji (Puławach) trzy pokoje z kuchnią, w pięknem położeniu, pod lasem, na trzy miesiące. Wiadomość: ulica Wspólna № 11, mieszkania 5, od godziny 9-ej zrana do 4-ej po południu. 10509

Ktoby z pp. obywateli ziemskich, w okolicy lesistej, blizko kolei, zechciał odstąpić jeden lub dwa pokoje, na parę miesięcy letnich, dla małżeństwa bezdzietnego, z całodziennem życiem, za umówioną opłatą, raczy przesłać wiadomość pod adresem: „Stan. Lenartowicz, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 2." 10503

Do wynajęcia od 1 Lipca: 2 pokoje z kuchenką, na 2-m piętrze, cena rs. 156; 1 duży i ładny pokój, o dwóch oknach, na 2-m piętrze, od frontu, z eleganckiem wejściem, cena rs. 144; 1 pokój od frontu, na 2-m piętrze, cena rs. 84. Wiadomość na miejscu, ul. Złota 61, u rządcy domu. 10525

Doniesienia rozmaite.

Przeprowadzania większych domów podejmuje się stolarz Zieliński, ulica Bednarska № 23. Odpowiada za wszelkie uszkodzenia. 10341

Stracono w przejściu z Alei Jerozolimskiej za Żelazną Bramę, zegarek mały złoty damski, o podwójnej kopercie, z wyrzniętemi literami A. E. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do księgarni Giejsztora, Jerozolimska Aleja № 58. Nagrody rs. 5. 10427

Srebrna bransoletka łańcuchowa z kulą, zgubioną została we środę. Uczciwy znalazca raczy odnieść, Nowogrodzka № 17, do właściciela domu, za nagrodą. 10461

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 10244

Akuszerka Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za opłatą rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, mieszkania 20. 10394

Mamka młoda, blondyna, ze świeżym pokarmem. Ulica Ostrowska № 11—2491h, mieszkania 26. 10501

Osoba wyjeżdżająca do Szczawnicy, szuka towarzyszki na wspólny koszt. Adres: Marszałkowska 88, mieszk. 12, między godziną 12 i 4-tą. 10374

Rs. 25 nagrody za przytrzymanie skradzionej premijówki ros. I emis. serji 18872 № 49, otrzyma od Kiesera w Warszawie, Chłodna № 2 lub od Dziegańskiego w Ciechocinku. 10517

Zgubiono w sobotę wieczorem rs. 21, na Pradze, w okolicy Moskiewskich rogatek. Sumienny znalazca raczy odnieść do kantoru Kurjera Warszawskiego, przez wzgląd, że fundusz ten stanowi utrzymanie miesięczne biednej rodziny; za nagrodą jeżeli zażąda. 10510

Ciechocinek. Osoba wyjeżdżająca do Ciechocinka w pierwszych dniach Lipca, może zabrać z sobą dzieci potrzebujące kuracji ciechocińskiej, zapewniając im troskliwą opiekę. Marjańska № 6, mieszkania 5. 1048[illegible]

Pinczerek maści ciemno-popielatej, przybłąkał się 23 Czerwca. Piękna 66, m. 18.

Przybłąkał się pies mops. za zwrotem kosztów, w przeciągu trzech dni odebrać można, po tym terminie przechodzi na własność. Aleksandrja № 6. 10313

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Іюня 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.